Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 131. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 czerwca 1928 r. | Rok XXII.

Po 3 miesiącach.

Trzeci miesiąc właśnie minął od chwili, kiedy rozegrała się w Polsce walka wyborcza, zakończona wyborem Sejmu — jak się okazuje — nie posiadającego większości chyba z lekką przewagą elementów lewicowych, o **bardzo wyraźnem obliczu antykatolickiem.** Przeczuwając na podstawie krytycznej oceny wyników głosowania skutki wyborów, stanęliśmy bezpośrednio po wyborach na stanowisku, iż wobec grożących Polsce przy takim układzie sił parlamentarnych niebezpieczeństw, każdy uczciwy Polak i katolik winien dążyć do konsolidacji sił tych grup, których współpraca czy to ze względu na charakter programowy czy też ze względu na brak rozbieżności interesów jest możliwa. Powiedzieliśmy wtedy wyraźnie i bez ogródek, iż uważamy, że **stworzenie silnego środka,** składającego się z N. P. R., Stanu Średniego i Chrześcijańskiej Demokracji nie powinno natrafiać na większe trudności. Uważaliśmy też wobec szalonego wzrostu sił obozu skrajnie lewicowego, że konsolidacji (zespolenia) obozów narodowych i katolickich odrzucać nie należy.

W odpowiedzi na artykuły, wskazujące wymowę liczb w powyższym kierunku, odezwały się słabe tylko echa w prasie poszczególnych, zaproszonych do współpracy kierunków. Jeden z dziennikarzy „Stanu Średniego“ uważał nawet, że twórczą inicjatywę pisma naszego można zlekceważyć i zbyć drwinami. Nieco inaczej zachowała się prasa N. P. R., która inicjatywę naszą zanotowała i uznała konieczność połączenia narodowego ruchu robotniczego.

Do sprawy tej przez 3 miesiące nie wracaliśmy, uważając, iż myśl rzucona przez nas musi być także przez innych przetrawiona, iż urzeczywistnienie tej myśli wymaga czasu.

Dziś jednak po upływie 3 miesięcy sprawę należy poruszyć ponownie. Na horyzoncie politycznym **gromadzą się czarne chmury.** Zbliża się koniec rozprawy budżetowej, z której rząd wychodzi nie całkiem tak, jak chciał. Po załatwieniu budżetu będzie Sejm chciał przystąpić do rozpraw nad zmianami Konstytucji. W jakim kierunku pójdą intencje lewicy sejmowej, aż nadto dobrze wiadomo. Więcej, niż potrzeba myślącemu, mówią o tych intencjach lewicy wnioski już zgłoszone a skierowane przeciw Kościołowi Katolickiemu i duchowieństwu. A i w prasie rządowej odzywają się głosy, przemawiające za zmianą Konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską.

To wewnętrzno-polityczne położenie kryje w sobie możliwość najrozmaitszych niespodzianek. W krótkim już czasie może dojść do zasadniczych rozstrzygnięć i wypadków wielkiego znaczenia. Zrozumieli to np. **komuniści,** którzy w gorączkowy wprost sposób potęgują swoją działalność i odbywają narady poza gra-

gotowaniu się do chwili rozstrzygającej“.

I teraz pytamy: Czy w takich warunkach wolno odkładać zabiegi o konsolidację grup środkowych? Czy troszczący się o dobro Rzeczypospolitej Polak i Katolik może bez obarczenia swego obywatelskiego sumienia ciężką odpowiedzialnością czekać aż go wypadki zaskoczą? Czyż możemy dopuścić do tego, aby powtórzyła się tragedja z 4 marca 1928 r. z gorszymi prawdopodobnie skutkami? Czyż każda zwłoka nie jest poprostu zbrodnią?

Chrześcijańska Demokracja dała przez usta nasze w marcu 1928 roku inicjatywę do zgodnej współpracy wszystkich grup środkowych. Dziś, po 3 miesiącach inicjatywę tę przypominamy, aby odpowiedzialność nie spadła w przyszłości, być może niedalekiej, na nas, którzyśmy wyciągnęli rękę do zgody i, kierowani jaknajlepszą wolą, chcieli połączyć wysiłki grup środkowych, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym.

Dziś, w 3-ci miesiąc po wyborach można złe skutki bez zwłoki jeszcze naprawić. Po dalszych 3 miesiącach już może być zapóźno.

Waldemaras wpadł w Genewie i ośmieszył się.

Chamberlain dał Waldemarasowi po nosie.

Waldemaras miał w środę w Genewie bardzo nieszczęśliwy dzień. Wydało się przy tej okazji, że **kłamał** prasie, którą informował, jakoby angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain był zadowolony z jego stanowiska wobec Polski. Rada Ligi Narodów była bardzo rozczarowana, że rokowania między Polską i Litwą, których przeprowadzenie na grudniowej sesji zaleciła, nie dały dotąd żadnego rezultatu. Przewodniczący przedstawił wniosek Chamberlaina tej treści, ażeby na sesji wrześniowej przedłożony był Radzie nowy raport o stanie rokowań polsko-litewskich. W tym wniosku wyrażone było życzenie, aby rokowania „znacznie naprzód postąpiły“. Wszyscy członkowie Rady głosowali za tym wnioskiem prócz—Waldemarasa, który miał głos jako zainteresowany. Ponieważ takie wnioski muszą — według regulaminu — być jednogłośnie uchwalone, więc wniosek Chamberlaina przepadł. Wtedy przyszedł pod głosowanie wniosek Waldemarasa nic nie mówiący i mający oczywiście na celu zbagatelizowanie całej sprawy. Za tym wnioskiem — ku ogólnej uciesze — **głosował Waldemaras sam jeden.** Następnie Chamberlain zgłosił drugi wniosek w następującym brzmieniu:

Rada postanawia sprawę stosunków polsko-litewskich postawić na porządku obrad następnej sesji i poleca sprawozdawcy w tym terminie przedłożyć raport o stanie stosunków polsko-litewskich.

Wniosek ten — mimo niewinnego pozornie brzmienia — idzie daleko dalej niż pierwszy. Mimo to zyskał jednomyślność, bo głosował za nim także—Waldemaras który nie widział znikąd poparcia i obawiał się następstw. Ten jego krok wywołał jeszcze większą wesołość niż pierwszy. Nawet prasa niemiecka przyznaje, że **Waldemaras gruntownie się ośmieszył.** Pomiędzy wierszami można wyczytać, że ją to mocno boli.

Kłamstwa Waldemarasa.

Genewa. (PAT) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, odbytem w środę przed południem, Bee Maertes van Blokland przedstawił sprawozdanie o stanie zatargu polsko-litewskiego. Sprawozdawca wyraził ubolewanie, że rokowania polsko-litewskie nie doprowadziły jeszcze do żadnych poważnych wyników. Ponadto zauważył on, iż obie strony nie miałyby w żadnym razie słuszności, gdyby podejmowały działania, które mogłyby zaszkodzić postępowi rokowań. Sprawozdanie kończy się wyrażeniem nadziei, że możliwie rychło zostaną osiągnięte zadawalniające wyniki.

Waldemaras dowodził, że na Litwie aresztowano członków uzbrojonych band, którzy chcieli obalić rząd w Kownie, (?) opierając się o polskie terytorjum. Rada Ligi Narodów — mówił Waldemaras — może wysłać swych przedstawicieli na rozprawę sądową do Kowna, ażeby się przekonać o prawdziwości przytoczonych faktów. (Zmyślić i upozorować można wszystko. — Red.).

Minister Zaleski oświadczył, że ma się tu do czynienia **z faktami zmyślonemi.**

Sir Austen Chamberlain dał wyraz ubolewaniu, że rokowania nie postępują naprzód i **potępił wprowadzenie w życie postanowienia litewskiej konstytucji, na mocy której Wilno zostało uznane za stolicę Litwy.** Akt taki jest prowokacją. Chamberlain spodziewa się, że do września zostaną w toku rokowań osiągnięte zadowalniające wyniki.

Paul-Boncour domagał się ustalenia terminu zakończenia rokowań.

Przedstawiciel Niemiec von Schubert wyraził również oczekiwanie, że rokowania postąpią naprzód.

Waldemaras oświadczył, że źródło sporu tkwi w gwałcie polskiego gen. Żeligowskiego, który doprowadził do zajęcia Wilna przez Polaków. Litwa nie dopuściła się nigdy wobec Polski aktu prowokacji. (Poprzednio Litwa „otrzymała“ Wilno od bolszewików.

Przygwożdżone kłamstwo.

W odpowiedzi na ten ustęp przemówienia Waldemarasa, minister Zaleski raz jeszcze stwierdził, że żadnego wojska ani band rząd polski przeciwko Litwie na formuje. Jaką jednak wartość posiadają tego rodzaju informacje ze strony litewskiej, dowodzi tego zajście, które miało miejsce podczas konferencji królewieckiej, kiedy Waldemaras odczytał na plenarnem zebraniu depeszę z Kowna o napadzie zbrojnego oddziału, przybyłego z terytorjum polskiego na granicę litewską. Gdy zaś minister Zaleski po otrzymaniu wiadomości telegraficznych od swego rządu, wykazał Waldemarasowi kłamliwość jego wiadomości, ten **ostatni zmuszony był tegoż dnia oskarżenie swoje cofnąć.**

Chamberlain strofuje i upomina Waldemarasa.

W uzasadnieniu swojego wniosku Chamberlain wypowiedział obszerną mowę, w której zarzucił Waldemarasowi, że drażni Polskę (ogłoszeniem Wilna za stolicę Litwy). Oto główne ustępy tej dość łagodnej formą, ale bardzo ostrej treścią, mowy:

Rząd litewski przez usta swego przedstawiciela oświadczył uroczyście wobec Ligi Narodów, iż położy kres stanowi wojny pomiędzy Litwą a Polską; usłyszeliśmy również ze strony przedstawiciela Polski uroczystą obietnicę poszanowania niezawisłości i całości terytorjalnej Litwy. Rada zwróciła się zkolei do obu stron o niezwłoczne nawiązanie rokowań, mających na celu podjęcie dobrych stosunków pomiędzy obu krajami.

Upłynęło 6 miesięcy, a oto dziś nasz sprawozdawca zmuszony jest powiedzieć nam, że rokowania te nie postąpiły w sposób wi-

(Dokończenie na str. 2).

Sprawozdawca Rady Ligi Narodów wyraża uznanie Polsce.

Sprawozdawca Rady omawiając spór polsko-litewski podkreślił **dobrą wolę Polski.**

Szczęśliwy jestem — mówił — że mogę poinformować Radę o tem, że 4 duchowni, którzy się znajdowali w liczbie 11 wysiedlonych osób, skorzystali z zarządzeń rządu polskiego, dotyczących powrotu osób wysiedlonych i na swą prośbę powrócili do Polski bez trudności. Rada przyjmie bezwątpienia z zadowoleniem do wiadomości ten gest rządu polskiego i wyrazi mu podziękowanie za dobrą wolę, z jaką wykonywuje zlecenia Rady. Jestem przekonany, że z chwilą, gdy pozostałe osoby wysie-

dze polskie nie będą w tej mierze czyniły im żadnych trudności.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Waldemaras przyjechał do Paryża, pozostawiając w Genewie w charakterze delegata posła berlińskiego Sidzikauskasa. Nad Lemanem zwracają uwagę, że, o ile do września rokowania polsko - litewskie nie wejdą w okres urzeczywistnień, wówczas Polska mogłaby się powołać na artykuł 15 paktu Ligi, któryby jej umożliwił **załatwienie sprawy z Litwą nawet za pomocą siły.** Uchodzi też za możliwe prowadzenie rokowań polsko - litewskich i przez specjalną delegację Rady

doczny. Sprawozdawca nasz, nie precyzując bynajmniej wyraźnie, o co chodzi, uczynił w ostatniej części swego raportu przytyk do jednego zajścia, znanego nam wszystkim, który niezawodnie nie stanowi postępu na drodze do celu, jaki pragniemy osiągnąć, lecz może nawet być uważany za **akt drażniący, akt prowokacji**, sprzeczny z życzeniem, wyrażonem przez Radę.

Proszę usilnie przedstawiciela Litwy, ażeby dał dowód większego ducha pojednawczości, tego ducha pojednawczości, który był źródłem stworzenia Ligi Narodów i który winien kierować międzynarodowemi stosunkami jej członków. Litwa jest niezależnym narodem młodym. Jest to **naród mały** i z tego tytułu naród ten może być pewny, że tak powiem, podwójnej sympatji ze strony Rady, oraz narodów, będących tak samo, jak on, członkami Ligi. Nasza sympatja zwraca się poniekąd w sposób naturalny w stronę małych narodów wówczas, gdy wyłania się jakiś spór pomiędzy dwoma państwami. Odczuwaliśmy to sami w chwili powstania sporu z małym narodem (Burami), że sympatje szły raczej w kierunku tego narodu.

O ile więc Litwa cieszy się sympatją wszystkich, to dzieje się to jednak pod warunkiem, że **nie użyje swej słabości w celu dalszego postępowania na tej samej drodze i uciekania się do prowokacyj**, na które żaden wielki naród nie ośmieliłby się pozwolić sobie, gdyby miał spór z równorzędnym mu narodem. Macie naszą sympatję, chcemy wam pomóc do uregulowania sporu w sposób słuszny dla wszystkich, nie wyrzekajcie się tej sympacji. Wszystkie narody potrzebują sympatji drugich. Prowadźcie w dalszym ciągu rokowania w duchu dobrej woli i pojednawczości i nie interpretujcie fałszywie ostatnich słów rezolucji, którą przed chwilą odczytał nam nasz sprawozdawca. Rada byłaby niezawodnie bardzo rozczarowana, **gdyby dowiedziała się za trzy miesiące ponownie, że nie można było osiągnąć żadnego dużego postępu i gdyby dokumenty, które będą jej złożone, nie świadczyły o lepszej woli ze strony rządu litewskiego.** Jest rzeczą nieodzowną dojście do ustalenia pokoju w tej części świata. Jest to celem, do którego dąży Rada.

Prasa francuska uciera nosa Waldemarasowi.

Paryż, 7. 6. (PAT) Prasa francuska nie przestaje w dalszym ciągu wykazywać wielkiego zainteresowania sprawą litewską. „Temps" oświadcza, że kwestja Wilna tak nieostróżnie podjęta przez rząd litewski zajmie niewątpliwie sporo miejsca w sporach międzynarodowych. P. minister Zaleski słusznie zaprotestował przeciwko niebywałemu wypadkowi, aby jedno państwo wpisało do swej konstytucji jako stolicę miasto należące de jure i de facto (prawnie i faktycznie) do drugiego państwa, zaznaczając tem samem postanowienie żądania zmiany terytorjum na niekorzyść sąsiedniego kraju. **Oczywistym celem Waldemarasa jest zamknięcie drogi do wszelkiego porozumienia się z Polską,** nie zważając na wielkie korzyści, które z tego porozumienia Litwa mogłaby osiągnąć. „Journal d'Industrielle" rozpatruje zatarg polsko-litewski z punktu widzenia ekonomicznego i podkreśla znaczenie rozwoju gospodarczego Polski i Litwy.

Dramatyczna scena w procesie szachtyńskim.

Moskwa, 7. 6. (PAT) Dzisiejsza rozprawa sądowa rozpoczęła się od dalszych pytań, jakie od wczoraj prokurator zadaje bez przerwy inż. Kuźmie. Na kategoryczne zapytanie Krylenki, czy obwiniony przyznaje się do tego, że związany był z kontrewolucyjną organizacją, od której otrzymywał pieniądze i dyrektywy działania inż. Kuźma odpowiedział nie mniej kategorycznie, że wszystkie tego rodzaju zarzuty, oparte są na kłamstwie inż. Berezowskiego, którego Kuźma nazywa publicznie pochlebcą, obłudnikiem i kłamcą. Tak samo nazywa stanowczo kłamstwem twierdzenie, jakoby miał utrzymywać stosunki z byłym właścicielem kopalni Drzewczykiem, zamieszkującym obecnie w Polsce. Kuźma ostatni list z Polski otrzymał w r. 1923 i to od swych rodziców. Następnie sąd przeszedł do przesłuchania inż. Owczarka rodem z Piotrkowa.

Inż. Kuźma, Polak, demaskuje prowokatorów bolszewickich.

Moskwa, 7. 6. (PAT) Trzeci już dzień trwa przesłuchiwanie inż. Kuźmy. W sprawie, związanej z przebiegiem rozprawy sądowej „Izwiestja" w ten sposób wyrażają się o oskarżonych: „Trzeba przyznać, że Kuźma jest dobrym mówcą i świetnym fachowcem, którego przemówienia słuchało się z uwagą. Punktem centralnym dzisiejszych zeznań Kuźmy jest opis jego wyjątkowo energicznej działalności na szybie „Artiom", prowadzonej od 1924 r. do chwili aresztowania. Eksploatacja terenów, które podlegały jego zarządowi podniosła się prawie o 100% przy znacznym wzroście płac robotniczych. Jakżeż — kończy Kuźma — wobec tego wszystkiego może być mowa o sabotażu.

Moskwa, 7. 6. (PAT) Tass informuje, że Kuźmie, który w ciągu 2 dni składał zeznania w procesie szachtyńskim zostało udowodnione przez Berezowskiego, iż otrzymał 30 000 rubli na prowadzenie działalności destrukcyjnej.

Chrześc. Dem. na Śląsku — bez Korfantego.

Na G. Śląsku p. Wojciech Korfanty oderwał tamtejszą organizację Ch. D. od głównego pnia i stworzył własną Chrześć. Demokrację. Po wyborach starał się o przyjęcie z powrotem do stronnictwa, ale daremnie i wspólnie z dwoma kolegami jest w Sejmie „dzikim". Ponieważ redaktorzy jego organu „Polonia" nie mogli się na zgubną jego politykę zgodzić, więc poprostu ich wyrzucił. W odpowiedzi założyli nowe pismo „Gazetę Śląską", która od 1 lipca wychodzić będzie codziennie jako organ Chrześcijańskiej Demokracji. Fakt ten ma poważne znaczenie ze względu na bliskie wybory do Sejmu Śląskiego. Prawdziwa organizacja Ch. D. robi na G. Śląsku poważne postępy i stworzyła już własny sekretarjat, a wybitni działacze chadeccy, zrażeni do p. Korfantego, przyłączają się do niej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Wczoraj, odbyło się w poselstwie Stanów Zjednoczonych wręczenie b. ministrowi Aleksandrowi Skrzyńskiemu nominacji na członka międzynarodowej komisji arbitrażowej między Stanami Zjednoczonemi a Peru.

Konsulaty w Gdyni.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) W najbliższym czasie mają być utworzone w Gdyni konsulaty amerykański, szwedzki i włoski. Zakres ich działania będzie rozciągał się na województwo pomorskie.

Nowy wiceprezes P. K. O.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Dotychczas nie obsadzono stanowiska wiceprezesa P. K. O. W pierwszym rzędzie wchodzi w rachubę kandydatura byłego dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Dzierżanowskiego.

Zmiany w L. O. P. P.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Prezesem nowego zarządu głównego L.O.P.P. wybrano inżyniera Eberhardta, b. podsekretarza stanu w ministerstwie kolei. Jednym z wiceprezesów został pułkownik Rajski, szef lotnictwa wojskowego.

Samochód w rowie.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Na szosie pod Piotrkowem zdarzyła się w nocy ubiegłej katastrofa samochodowa. Pasażerowie Targowski i Adam Kozłowski oraz szofer Trzciński są ciężko ranni. Samochód stoczył się do rowu i uległ rozbiciu.

Zamach na kasę kościelną.

Wilno, 8. 6. (tel. wł.) Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy włamali się do wileńskiej kurji metropolitarnej. Rozpruli oni już bok kasy ogniotrwałej w której znajdowały się 30 tys. złotych, na szczęście jednak zostali spłoszeni na czas przez służącego, który wstał wyjątkowo wcześnie.

30 bandytów rabuje wiecujących robotników.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) W Łaziskach Dolnych na G. Śląsku wtargnęło 30 uzbrojonych rzezimieszków do sali, w której odbywało się zebranie robotników miejscowej elektrowni i zażądali od każdego po 3 złote okupu. Policjanta ciężko poranili. Napastnicy zbiegli wymusiwszy większą kwotę pie-

Śnieg w Prusach Wschodnich.

Berlin, 7. 6. (PAT) Jak donosi prasa, w całych Prusach Wschodnich spadł śnieg. Szczególnie puszcza w Romintach została pokryta grubą warstwą śniegu.

Znów eksplozja w Berlinie.

Berlin, 7. 6. (PAT) Na przedmieściu Berlina Lichterfelde w składzie rzemieślniczym eksplodował dziś w południe amonjak. Ściany składu zostały zwalone. Właściciel sklepu i jedna ze sprzedawaczek odnieśli rany.

Z walk chińskich.

Wiedeń, 6. 7. (PAT) Według doniesień z Pekinu, uważa się powszechnie sytuację w okolicach Tien - Tsinu za coraz bardziej poważną. Wojska mocarstw obcych obsadziły oba dworce w Tien - Tsinie. Brak wszelkiej dyscypliny w wojskach północnych wzrasta w sposób zastraszający. Około 4 000 zbuntowanych żołnierzy armji Szantungu splądrowało okolice Tsi-Nan-Fu. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna w Tien Tsinie została zupełnie przerwana.

Czang-Tso-Lin żyje.

Wiedeń, 7. 6. (PAT) „United Press" donosi, że Czang - Tso - Lin żyje i nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Skutkiem zamachu czuje się jednak słabym. Jeden z komendantów miasta Mukdenu ogłosił stan oblężenia.

Włamanie do biur Monopolu Spirytusowego w Bydgoszczy.

W dniu 6 bm. w godzinach przerwy obiadowej, gdy personel był na obiedzie, włamano się do biura państwowego monopolu spirytusowego przy ul. Jagiellońskiej 35e, gdzie sprawcy usiłowali rozerwać kasetkę żelazną, spodziewając się znaleść w niej większą gotówkę. Jednak, na szczęście — krótko przed południem kasjer wyjął gotówkę w sumie 16 000 zł i oddał do banku, kasetka zatem była próżna. Spłoszeni sprawcy rzucili się do ucieczki. Atoli robotnicy zatrudnieni przy układaniu skrzyń puścili się w pogoń za uciekającymi. Jednego opryszka zdołano przychwycić, którym okazał się niejaki Jan Machaliński lat 27, pomocnik gastronomiczny, zamieszkały przy ulicy Ugory 4. Drugi zdołał zbiec, został on jednak rozpoznany i policja wkrótce dostanie go w swe ręce.

Dziewiąta Olimpjada.

Amsterdam, 8. 6. PAT. Wyniki meczów piłkarskich w zawodach olimpijskich: Argentyna pokonała Egipt w stosunku 6:0 (2:0). W piłkarskim turnieju „Pocieszenia" Holandja pokonała Belgję w stosunku 3:1 (2:0). Chile pokonał Meksyk w stosunku 3:1 (1:1).

Czy nareszcie będzie ciepło?

Dziś w nocy spadł ciepły, obfity deszcz, tak długo upragniony przez rolników. Ocieplenie trwa w ciągu dnia.

Według komunikatu Warszawskiego Instytutu Meteorologicznego, **należy się spodziewać dalszego ocieplenia.**

Spadek temperatury w ostatnich tygodniach był spowodowany silnym przypływem mas powietrza z północy, szczególnie z morza Lodowatego. Obecnie jednak utworzył się na południu Polski obszar wyżowy (górne ciepłe wiatry). Fala ta zależnie od swego rozwoju będzie mogła skutecznie przeciwdziałać chłodnym prądom z północy i przyniesie nam ew. stałe ocieplenie.

W ambasadzie włoskiej w Berlinie wybito wszystkie szyby.

Berlin, 8. 8. (tel. wł.) Kilkunastu młodych mężczyzn, podobno pod przewództwem kobiety zbombardowało wczoraj okna gmachu ambasady włoskiej w Berlinie. Dotychczas nie stwierdzono, czy byli to komuniści, protestujący przeciw skazaniu przez trybunał faszystowski kilku posłów komunistycznych na 26 lat więzienia, czy Niemcy południowo - tyrolscy niezadowoleni z oświadczenia Mussoliniego, że kwestja tej mniejszości jest sprawą wewnętrzną Włoch.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy wyraził natychmiast ubolewanie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, DNIA 9 CZERWCA.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—13,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor., oraz koncert gramofonowy. 15,00: Komunikaty: meteorol., gospodarczy, nadprogram. 16,00—16,25: Odczyt pt. „Reforma szkoły powszechnej w Wiedniu" — prof. Stan. Baziński. 16,25—16,40: Nadprogram, komunikaty. 16,40—1705: Odczyt pt. „Samorząd miejski" — dr. Rudolf Sikorski. 17,20—17,45: Odczyt pt. „Hoene-Wroński w 150 rocznicę urodzin — dr. Adam Zieleńczyk. 17,45—18,55: Program dla najmłodszych. — Koncert ork. uczniów warsz. gimn. państw. im. Rejtana, poczem bajka „O Tomciu - Paluchu". 19,05—19,55: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: „Radjokronikę" — dr. Marjan Stępowski. — Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,15: Muzyka lekka. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wyprawa ratunkowa po gen. Nobile.

Moskwa, 7. 6. PAT. Tass donosi, iż lotnicy, wchodzący w skład ekspedycji, która ma wyruszyć na poszukiwanie zaginionej „Italji" wyjechali do Leningradu, skąd na hydroplanie udadzą ... będą odbywały się w ten sposób, że samoloty obrawszy sobie za podstawę Nową Ziemię, odlecą do określonego miejsca na Ziemi Franciszka Józefa, skąd będą dokonywać lotu w promieniu 150

Pismo pacyfistyczne demaskuje tajne zbrojenia i dwulicowość Niemiec

Gdy zdarzył się znany wybuch u Stoltzenberga i Hamburg tylko dzięki deszczowi uniknął strasznej katastrofy, Niemcy wmawiali w świat, że wybuch spowodowały gazy pozostałe z czasu wojny, że więc nie fabrykują oni gazów trujących dla przyszłej wojny. Twierdzenia te zbija pismo „Das Andere Deutschland", w którem czytamy:

„Liga Narodów rezygnuje ze śledztwa w hamburskiej katastrofie gazów trujących. Ma ona, jak donoszą pisma angielskie, zaufanie, że Niemcy sami przeprowadzą szczegółowe śledztwo. Ponieważ **my** tego zaufania **nie** posiadamy, a wręcz przeciwnie już obecnie rozpoznać możemy, że śledztwo przeobrazi się w zacieranie śladów i maskowanie, musimy sformułować kilka niezaprzeczalnych stwierdzeń.

1. Faktem jest, że Reichswehra po zakończeniu wojny światowej, nie zniszczyła wszystkich gazów trujących, lecz że nagromadziła zapasy w obozie „Sennelager", skąd je następnie firma Stoltzenberg miała rzekomo sprowadzać.

2. Faktem jest, że firma Stoltzenberg za pośrednictwem wydziału marynarki kap. Lochmanna jest subwencjonowana przez Reichswehrę. Miało to wówczas miejsce, gdy budżet Reichswehry był jeszcze mniejszy niż obecnie. Gdzie pozostają dzisiaj pieniądze wydawane wówczas na takie cele?

3. Faktem jest, że firma Stoltzenberg sprzedała gaz fosgenowy trzem conajmniej firmom amerykańskim.

4. Faktem jest, że firma Stoltzenberg za wiedzą Reichswehry zbudowała fabrykę gazów trujących w Troicku w Rosji sowieckiej.

5. Faktem jest, że właśnie rząd kanclerza Cuno podczas walk o Zagłębie Ruhry i na tę walkę zamawiał gazy trujące w firmie Stoltzenberg. Przygotowywano więc wówczas najwidoczniej plan szatański wypędzenia Francuzów za pomocą gazów trujących ze Zagłębia Ruhry. Ludność zagłębia tego winna sobie uprzytomnić, coby to było dla niej oznaczało i czy nie zasługuje na uznanie metoda pokojowa spowodowania Francuzów za pośrednictwem rokowań do opuszczenia zagłębia.

6. Faktem jest, że władze hamburskie o złożonym w firmie Stoltzenberg fosgenie były poinformowane i dały na to swe przyzwolenie.

7. Faktem jest, że w tym samym czasie, gdy za pozwoleniem władz i za pomocą subwencyj ze strony Reichswehry, a więc za wiedzą Rzeszy zmagazynowane były w Hamburgu wielkie zapasy dla celów wojennych, Niemcy równocześnie domagali się przez swego przedstawiciela w Genewie hr. Bernstorffa zabronienia i skasowania wojny za pomocą gazów trujących.

8. Faktem jest, że rządowi Rzeszy, tolerującemu hamburskie magazyny fosgenu, niebezpieczny charakter gazu tego był znany. W styczniu 1922 r. eksplodował ładunek fosgenu na parowcu „Vesta" na pełnem morzu. Trzy czwarte załogi uległy zniszczeniu. Z tych ośmiu ludzi zaś, którzy zostali byli przy życiu, większa część jeszcze później zmarła wskutek zatrucia gazami fosgenu. W roku 1924 nastąpił na parowcu rosyjskim (sowieckim) transportującym fosgen, pomiędzy Hamburgiem a Leningradem — informacje są sprzeczne co do tego, czy parowiec ów przewiózł gazy trujące z Hamburga do Rosji sowieckiej, czy też naodwrót — wybuch gazów trujących, wskutek czego cała załoga została zatruta.

9. Faktem jest, że robotnicy firmy Stoltzenberg byli poinformowani o co chodzi. Według zeznań robotników, którzy częściowo ulegli podczas pracy zatruciom gazowym, chodzi o razem 600 ton gazów bojowych, zmagazynowanych w Hamburgu. A dlaczego robotnicy ci nie mogli przestrzec opinji publicznej, ponieważ stale czuli się zagrożeni obawą, iż wytoczy im się postępowanie sądowe o zdradę stanu.

Z tego wynika jasno, kto właściwie jest odpowiedzialnym. Tylko przez to, że trybunał Rzeszy zapoznając swe zadanie nielegalnościom nietylko nie przeszkadza, lecz je nadomiar jeszcze nawet chroni, wszystkie te rzeczy były w Niemczech możliwe. Niechaj ofiary hamburskie podziękowanie swe za to złożą na właściwem miejscu i u właściwych czynników odpowiedzialnych".

Tyle wywody dziennika niemieckiego. Są one tak wymowną, niedwuznaczną i druzgocącą krytyką dwulicowości polityki niemieckiej, że bez dalszych komentarzy przemawiają fakta przytoczone do przekonania wszystkich ludzi uczciwych. Maska zdarta w każdym razie z twarzy nieszczerych, a świat jest dostatecznie przestrzeżony, aby się miał na baczności.

Niebezpieczny pasażer.



— Uwaga, bo fosgen!

Układ polsko-niemiecki w sprawie rent.

Traktat wersalski nakłada na Polskę obowiązek przejęcia świadczeń, jakie płaciły Niemcy obywatelom, zamieszkującym odstąpione Polsce terytorja. Na podstawie tych zobowiązań traktatowych Polska wypłaca emerytury i renty wojenne, tzn. te świadczenia, które ciążyły dawniej na skarbie Rzeszy Niemieckiej. Nieuregulowaną pozostała przez czas długi sprawa rent na starość i inwalidztwo pracy, wypłacanych przez różne instytucje samoistne, stojące pod dozorem rządu Rzeszy, nie posiadające jednak charakteru państwowego, jak np. kasy brackie itp.

Chcąc inwalidom pracy przyjść z pomocą, przeprowadziły stronnictwa robotnicze w ostatnim sejmie ustawę, nakazującą wypłatę zaliczek do chwili uregulowania sprawy z rządem Rzeszy drogą układu.

Obecnie donoszą z Berlina, że układ ten został nareszcie zawarty. Ze strony polskiej podpisali go dr. Prądzyński i dyrektor departamentu ministerstwa pracy p. Horowicz, ze strony niemieckiej dyrektor ministerjalny Griesen.

Układ reguluje na zasadzie wzajemności sprawę wypłaty rent ubezpieczeniowych dla tych pracowników, którzy opuściwszy Niemcy, mieszkają obecnie w Polsce i odwrotnie, a zacznie obowiązywać z chwilą ratyfikowania go przez parlamenty. Do sprawy tej powrócimy po ratyfikacji układu.

Nędzarz, który skonał na 7 miljonach dolarów.

W Filadelfji zakończył niedawno życie osobliwy dziwak. Był to niejaki Paweł Shelley. Od 27 lat, tj. od zgonu swej żony, skazał się na dobrowolne więzienie domowe, nie wychodząc ani krokiem ze swego ubogiego domku, położonego na przedmieściu. Sąsiedzi po bezskutecznych próbach wyciągnięcia go z tej pustelni, podjęli się jego aprowizacji. Codziennie na progu składano mu pożywienie, za które należytość była już przygotowana z góry w blaszanej puszce.

W ten osobliwy sposób odludek przeżył 27 lat, nie chcąc nic wiedzieć o świecie zewnętrznym. Dopiero niedawno, gdy przez trzy dni sąsiedzi znajdywali żywność nienaruszoną, powzięli podejrzenie, że z Shelleyem stało się coś złego. Zawołano policję, która wyważyła drzwi i w izbie znalazła zimne zwłoki starca. Przyczyną zgonu był uwiąd starczy.

Najosobliwsze jednak odkrycie zrobiono przy badaniu spuścizny. Oto w leżącej na stole ogromnej biblji znaleziono 7 miljonów dolarów w banknotach 1000-dolarowych.

Tak więc rzekomy nędzarz dosłownie umarł na skarbach, które mogły mu zapewnić żywot luksusowy, a obecnie przypadną jego dalszym krewnym.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (82

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— O to mi właśnie chodzi — uśmiechnął się Pretowicz. — Najsprawniejszy jednak, jak przypuszczam, będzie nasz.

Wyciągnął gwizdawkę i dał dwa przeciągłe sygnały, za któremi nastąpił trzeci, urwany nagle.

Coś gwałtownie poruszło się w pewnej odległości. Ozwały się jakieś charkoczące okrzyki, szamotanie się.

Kublik odetchnął z całej piersi. Wyjaśniła mu się twarz.

— Biorą ich już nasi?

— Tak, wszystko pokolei. A teraz i na nas kolej. Niech pan da sygnał naszemu lotnikowi.

Na dźwięk gwizdawki zawarczał motor hydroplanu i niby wielki, czarny ptak podsunął się ku nasypowi. Pretowicz i Kublik wsiedli do środka. Hydroplan, rozpłaszczając skrzydła, jak czarny łabędź, sunął po kołyszącej się, spienionej wodzie. Po chwili zaczął odskakiwać od niej, jakby podrzucona na falach piłka, to znów dotykać wody już tylko brzuchem coraz słabiej, coraz rzadziej, szukając rozpostartemi skrzydłami

W chwilę potem pruł już piersią gwiżdżące wokoło niego fale wichru.

W miarę jak motor hydroplanu podrywał za sobą łódź, serce Kublika pęczniało jakąś nieopisaną radością, łzawiły się oczy i... wstyd mu było spojrzeć w twarz swego szefa, którą widział teraz wyraźnie, pięknie uśmiechniętą i wpatrzoną przed siebie w morze.

W tejże bowiem chwili, kiedy hydroplan uniósł się w górę, wytrysnęła struga jaskrawego światła z najbliższego statku wojennego, skoczyła w górę, a upewniwszy się, że ten ptak czarny wisi już w przestrzeni, spadła na skotłowane grzywy fal.

W wydłużonych mackach promiennych ukazały się niebawem dwie łodzie motorowe. Jedna z nich usiłowała przedostać się naprzód, podczas gdy druga w największym impecie zmierzała na ukos ku niej, aby jej przeciąć drogę.

— Miał pan rację — zauważył żartobliwie Pretowicz — nasze panie najwyraźniej ktoś porwał, bo Krascow urządza pościg...

— Tak, to nikt inny, tylko baron Goettingen — jęknął Kublik.

— Nie tak tragicznie, panie kolego. Przecież ci dwaj mają niewątpliwie jakieś porachunki ze sobą. A wnoszę to również i z tego, co pan mi opowiadał po swoich nad nimi obserwacjach.

Hydroplan unikał świetlanej smugi i jakkolwiek trzymał się blisko ści-

boczu, byleby tylko ich nie stracić z oka. Reflektor starał się również być dyskretnym i nie atakował ich bynajmniej, udając niejako, że, albo ich nie dostrzega, albo ignoruje i uważa za zwykłe łodzie rybackie.

— Dopędzą! — porwał Kublik.

— Doskonale! — odparł spokojnie Pretowicz. — Będziemy mieli większą atrakcję.

Jakoż motorówki zbliżyły się ku sobie wzajemnie.

— Jest! Ma ją! — anonsował młody wywiadowca.

Pretowicz nakazał pilotowi natychmiast opuścić się na wodę i zbliżyć się nieznacznie ku zwartym w napaści motorówkom.

Podjechali prawie tuż ku nim.

W migającej ponad morzem smudze światła reflektorowego, sami prawie niewidzialni, dojrzeli jak z łodzi dopędzającej na łódź uciekającą spadł harpun rybacki, jak, trzeszcząc, zwarły się bokami, i popłynęły, szarpiąc się wzajemnie naprzód. Łódź Krascowa dominowała nad łodzią uciekającą.

Chwilami łodzie wpadały w ciemnię i tylko słychać było jak warczały zawzięcie ich motory. Reflektor, jakby igrał z niemi. Hydroplan trzymał się w przyzwoitem oddaleniu. Szarpane łodzie zwalniały biegu. Niebawem zaprzestały działać ich motory. W tejże chwili zacichł i motor hydroplanu, a korzystając z ciemności podsunął się bliżej, popychany ru-

Pretowicza i Kublika, który działał teraz pełen otuchy i samozaparcia się.

Znów błysnęło światło i oświetliło scenę potworną. Z wielkiej łodzi na mniejszą usiłował przedostać się Krascow. Wielka jego postać zgięła się w pałąk prawie i, skokiem ryzykownym wpadając na pomost mniejszej motorówki, znalazła się w ramionach... Chwata.

Rozległy się gardłowe krzyki mężczyzny, okrzyki przerażonych kobiet.

— Chciałeś je porwać! — wrzasnął Krascow. — Zdrajco!

Zachwiały się dwa ciała ponad krawędzią łodzi. Krascow wymierzył cios straszliwy w bok swego przeciwnika.

Reflektorowe światło uciekło. Ciemnia nieprzenikalna ogarnęła morze. Coś ciężkiego spadło naraz w wodę.

— To Chwat — cicho informował Pretowicz. — Słyszy pan, nowy napastnik uderzył na Krascowa.

— To on! — zadrżał nienawiścią Kublik. — Pan komisarz pozwoli?!...

Reflektor wydobył znów zwarte łodzie z ciemności.

Nowa wrzała na łodzi walka.

Zwiazali się w strasznej walce dwaj herszci. Dwaj mężczyźni w pożerającej ich żądzy posiadania kobiety zwarli się i tarzali jak wściekłe psy na pomoście. Światło brało ich w swój blask, jakby szydziło jakby podniecało te walkę ukazywaniem wzajemnem sobie ich twarzy, to znów pogrążało ich w ciemności.

(Dokończenie nastąpi)

Mimo Sejmu?

Warszawa, 6 czerwca.

Sensacją wczorajsz. dnia parlamentarnego było przemówienie p. posła Sobolewskiego, wygłoszone w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Sobolewski, członek klubu parlamentarnego B. B., jeden z działaczy konserwatywnych i redaktor ziemiańskiego dziennika „Dzień Polski“, polemizował z wywodami mówców opozycyjnych, którzy zabierali głos w dyskusji nad resortem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przemówienie swe, wypowiedziane zresztą z temperamentem i umiejętnością, zakończył p. Sobolewski zarzutem, zdawałoby się nieoczekiwanym. Podkreślając jako główne i najważniejsze zadanie obecnego Sejmu zmianę konstytucji oświadczył p. Sobolewski, że ta zmiana powinna i musi być przeprowadzona w Sejmie lub **choćby mimo Sejmu.** Ze słów tych należałoby wywnioskować, że sfery rządowe zdecydowane są przeprowadzić zmianę konstytucji nawet w drodze nowego zamachu stanu. Słowa p. Sobolewskiego: „mimo Sejmu“, nie pozostawiają pod tym względem żadnej wątpliwości. Nie był to wyskok krasomówczy, ale wyrażenie przemyślane i specjalnie zaakcentowane.

Powiedzenie powyższe jednego z leaderów polskiego konserwatyzmu wywołało na sali gwałtowne protesty. Bo grożenie rewolucją i przewrotem było dotychczas przywilejem stronnictw lewicowych, radykalnych, które mniej lub więcej otwarcie głosiły i głoszą hasło rewolucji i przewrotu. W naszym Sejmie lewica traci ten przywilej, bo znachodzi się konkurent poważny, mający poparcie czynników najbardziej w państwie miarodajnych. Tym konkurentem jest B. B. i grupy, które się w nim skupiają nie wyłączając konserwatystów.

Różne są oczywiście cele, które chce się osiągnąć w drodze zamachu stanu, a więc w drodze przewrotu krwawego czy bezkrwawego. Środek ten jednak w każdym wypadku jest wielce niebezpieczny. Nie wątpię, że p. Sobolewski gotów jest użyć zamachu dla naprawy ustroju, a więc dla wzmocnienia państwa. Ale państwowym interesem będzie się również zasłaniał socjalista przygotowujący rewolucję społeczną, lub komunista chcący wprowadzić w Polsce system sowiecki. Do jakich jednak stosunków doszlibyśmy w Polsce, gdybyśmy drogę przewrotu uznać mieli jako środek, choćby nawet ostateczny, w walce o osiągnięcie pewnych celów. Zwątpićby trzeba w społeczeństwo, które nie jest zdolne do pokojowego załatwienia swoich sporów i różnicy poglądów w sprawach państwowych.

Groźba panów z jedynki jest zresztą trochę **przedwczesnem odkrywaniem kart.** Przedewszystkiem nie mogą zapominać, że zamachy stanu nie zawsze się udają. Psychologja mas ulega zmianie. Przed dwoma laty atmosfera polityczna sprzyjała powodzeniu przewrotu, w obecnych warunkach zamach na konstytucję nie byłby tak łatwy. Konserwatyści, głoszący z tupetem z trybuny sejmowej hasła przewrotu mogliby się zawieść. Mogą rozpocząć zamach, ale kto inny by go skończył, a w każdym razie kto inny odniósłby z niego korzyści. Za dużo jest w Polsce niezadowolenia, za wiele żywiołów antypaństwowych, byśmy mogli sobie pozwolić na stwarzanie zamachów jako stałej metody załatwiania takich lub owych konfliktów. Sądzę, że i wśród B. B. znajdą się czynniki, które zwrócą uwagę na niebezpieczeństwo metody, zalecanej przez p. Sobolewskiego.

Oświadczenie przedstawiciela B. B. utrudnia też konsolidację żywiołów państwowo myślących, które zasiadają w sali sejmowej. Chyba B. B. nie przypuszcza, że tylko on reprezentuje myśl państwową. Wszak i inne ugrupowania jak Ch. D., „Piast“ i N. D., N. P. R. niejednokrotnie udowodniły, że interes państwowy cenią wyżej ponad interes swojej grupy. Może te stronnictwa popełniały błędy, za które zresztą pokutują, ale mimo tych błędów nikt nie ma prawa odmawiać im poczucia państwowego. To prawo nie przysługuje również i jedynce. Jeśli zatem B. B. chce dla swego projektu naprawy ustroju zjednać inne ugrupowania umiarkowane, nie powinna rzucać haseł, które wszelkie porozumienie z góry wykluczają.

Złą przeto przysługę oddał p. Sobolewski sprawie, ułożenia stosunków w Sejmie i wytworzenia w nim zdolnej do pracy większości.

Pp. Radziwiłł i Sławek, którzy niedawno pod adresem całego Sejmu składali oferty do współpracy, będą mieli sporo pracy, by zatrzeć wrażenie mowy swego kolegi klubowego i przekonać tych, którzyby mogli wchodzić w rachubę przy tworzeniu większości sejmowej umiarkowanej o tem, że B. B. rzeczywiście chce w drodze parlamentarnej rozwiązywać zagadnienia państwowe, nawet ustrojowe.

Zabrzeski.

Porzucili pracę robotnicy wszystkich fabryk białostockich.

Strajk robotników włókienniczych w Białymstoku rozszerza się w dalszym ciągu i objął już wszystkie fabryki miejscowe. Do strajku przyłączyli się również robotnicy z Wasilkowa. Na konferencji delegatów robotników uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na odbycie szeregu wieców w miasteczkach białostockiego okręgu przemysłowego w celu wezwania robotników do przyłączenia się do strajku.

Związek wielkiego przemysłu w Białymstoku zawiadomił inspektora pracy, że przemysłowcy dopatrują się w tak raptownym porzuceniu pracy przez robotników bez pertraktacyj i bez uprzedzenia — wyraźnej złej woli ze strony robotników. Postępowanie to zdaniem fabrykantów niema żadnego przykładu w historji dotychczasowych wystąpień ekonomicznych w Polsce. W konkluzji przemysłowcy oświadczają, że nie przystąpią do pertraktacyj z robotnikami, dopóki ci nie wrócą do pracy. W związku z tem sytuacja strajkowa bardzo się zaostrzyła i zwołana przez inspektora pracy wspólna konferencja zapewne nie odbędzie się.

W przededniu strajku powszechnego w Łodzi.

Od kilku miesięcy żądają podwyżki tramwajarze łódzcy i jak dotąd — bez skutku. Tak samo od dłuższego już czasu włókniarze domagają się podwyżki zarobków, lecz bez rezultatu. Obecnie obie organizacje robotnicze porozumiały się i będą się wzajemnie wspierać. Jednocześnie zgłosiły akces do usiłowań tramwajarzy instytucje użyteczności publicznej, jak gazownie, telefony etc., aż do kominiarzy włącznie. Metalowcy pobudzeni przykładem, również żądają podwyżek, grożąc strajkiem.

Sprawa strajku weszła obecnie w stadjum przesileniowe bowiem, związki robotników i pracowników ustaliły termin udzielenia przez pracodawców odpowiedzi na dzień 11 bm. Należy oczekiwać, że wybuchnie w Łodzi strajk, który obejmie wszystkie gałęzie pracy.

Zjazd ginekologów polskich w Poznaniu.

Obradowało około 150 uczonych.

W ub. tygodniu odbył się w Poznaniu II zjazd ginekologów polskich w sali Collegium Minus. Obrady zagaił prof. dr. Kowalski, przewodn. komitetu dyr. Krajowej Kliniki Położniczej. Udział w zjeździe brali m. i. rektor Uniw. Pozn. Grochmalicki, dr. Szulc, pułk. Jezierski, szef sanitarny DOK VII, a z zamiejscowych prof. Rosner (Kraków), prof. Czyżewicz (Warszawa), prof. Bocheński (Lwów), prof. Jakowicki (Wilno).

Pierwsze posiedzenie zainaugurowano odczytem z działu ginekologicznego; dalszym tematem było położnictwo. Dyskusja nad referatami była bardzo ożywiona.

Honorowym przewodniczącym zjazdu wybrano prof. Rosnera; ponadto wybrano przewodniczącym zebrań plenarnych.

Ustanowiono, że III zjazd odbędzie się jesienią przyszłego roku w Wilnie; ustalono już tematy programowe.

W międzyczasie odbyły się demonstracje z zakresu ginekologji i położnictwa, a w świetlicy I piętra Collegium Minus wystawa środków farmaceutyczno-lekarskich. Opera poznańska wystawiła po cenach specjalnie dla zjazdu zniżonych „Borysa Godunowa“ i „Szeherezadę“. Wspólny obiad odbył się w Bazarze. Po toastach i przemowach wysłano telegram z wyrazami czci i koleżeńskiego pozdrowienia na ręce senjora ginekologji polskiej, prof. Bilickiego ze Lwowa. Po zakończeniu zjazdu zwiedzono Krajową Klinikę położniczą, potem zabytki i osobliwości miasta Poznania, park fundacji Kórnickiej, wreszcie część uczestników zwiedziła solanki inowrocławskie.

Samobójstwo 13-letniego chłopca.

13-letni uczeń gimnazjalny Kaja w Berlinie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru z powodu zgubienia 3 marek. Kaja zarabiał w godzinach pozaszkolnych jako inkasent pewnej firmy.

Dziedziczny mandat poselski.

Między tzw. „belles elections“ tj. posłami wybranymi znaczną większością w ostatnich wyborach francuskich z 22 ub. m. znajduje się baron Gerard, wybrany w Bayex 9 563 głosami na 10 399 głosujących. Baron Gerard piastuje mandat od r. 1919, kiedy wybrany został na miejsce ojca swego, który był posłem od 1901 do 1919 r., objąwszy mandat po swoim ojcu, który był posłem od r. 1880. W ten sposób od lat 50 mandat ten przechodzi z ojca na syna.

35-lecie Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Ub. niedzieli święciło we Lwowie 35-lecie swego istnienia Tow. Dziennikarzy Polskich, najstarsza i przez długi czas jedyna organizacja dziennikarska we Lwowie. Towarzystwo to przez cały czas działało w łączności i zgodzie z powstałym później Syndykatem Dziennikarzy. Niedzielne walne zebranie zagaił prezes Laskownicki. Po odczytaniu protokołu i sprawozdań odbyło się śniadanie w kasynie i kole literacko-artystycznym. Przemówienie wygłosił prezes Laskownicki oraz red. Fryling.

Muzyka polska w Anglji.

Dotąd muzyka nasza była bardzo lekceważona w Europie. Nietylko stawiano ją znacznie niżej od rosyjskiej, ale nawet od czeskiej. Stawiano niemal na równi z norweską. Tu Grieg u nas Chopin. Jak u Norwegów po za Griegem tak i u nas po za Chopinem była pustka. Dopiero dzięki usilnej pracy Stanisława Niedzielskiego dowiedziała się Anglja, że po za Chopinem mamy całą plejadę muzyków wysoce utalentowanych i tworzących dzieła wartościowe. Poznano Moniuszkę, Różyckiego, Paderewskiego, Marczewskiego, Wielhorskiego, Szymanowskiego, słowem utworzyła się platforma, na której można już było pracować. I oto p. Skirmunt, nasz poseł w Londynie, porozumiawszy się z p. Niedzielskim ułożył program „Koncertu Polskiego“ i wszedł w układ z B. B. C. (British Broadcasting Company) to jest z tą potężną instytucją, która ma za zadanie rozszerzać po świecie za pomocą fal Herza wieści idące z Anglji, — aby ten koncert polski, właśnie jako polski rozszerzyła po kuli ziemskiej. I oto 4 czerwca odbył się koncert w Londynie i radjo rozniosło go po całej kuli ziemskiej.

Program koncertu ułożył p. Niedzielski z utworów Chopina, Karłowicza, Moniuszki, Różyckiego i Wielhorskiego.

Usłyszeliśmy więc uwerturę do Monny Lizy, Odwieczne Pieśni i mazurek z Halki jako numery orkiestrowe; po za tem p. Niedzielski odegrał Mazurek b-mol op. 25 i Nokturn b-mol Chopina oraz świetną Fantazję Polską na fortepian z orkiestrą kompozycji A. Wielhorskiego. Orkiestra w wielkim komplecie, stacji B. B. C. pod dyrekcją Stanforda Robinson

Wiadomości z kraju.

Adwokaci niezadowoleni z nowego statutu dla palestry.

Warszawa, 8. 6. (tel. wł.) Zgodnie z uchwałami ostatnio odbytego zjazdu adwokackiego postanowiły izby adwokackie wystąpić do rządu z postulatami w sprawie opracowywanego obecnie statutu dla palestry. Sfery adwokackie zgłaszają bowiem zastrzeżenia co do projektu w obecnej jego postaci. Adwokaci domagają się zmian szeregu przepisów, które — zdaniem ich — ograniczają wolność zawodu.

Fałszerze brylantów przychwyceni na zielonej granicy.

W rejonie Wejżan na pograniczu polsko-litewskiem policja aresztowała 4-ch oszustów żydów w chwili, gdy przekraczali zieloną granicę. Rewizja osobista doprowadziła do znalezienia u aresztowanych 10 i pół kg. fałszywych kamieni, imitujących brylanty.

Miał szczęście.

W Wielkich Hajdukach (Śląsk) wypadł z okna II piętra robotnik Ogaza. Mimo upadku z tak znacznej wysokości Ogaza nie doznał żadnych uszkodzeń z wyjątkiem podbicia obu pięt.

Zjazd delegatów Związku Spółdzielni Budowlanych i Mieszkaniowych.

W Warszawie odbył się ub. niedzieli zjazd delegatów Związku Spółdzielni Budowlanych i Mieszkaniowych, na którym m. in. debatowano nad sprawą zatargu pomiędzy związkiem rewizyjnym a radą spółdzielczą. Uchwalono kilka rezolucyj oraz wybrano nową radę Związku, do której weszli pp.: ks. Albrecht, inż. Dzierżawski, J. Tołwiński, kpt. Morawski, A. Mucharski, Czermiński (z Łodzi), inż. Szymański, dr. Sowiński (Lublin), Stachurski Dąbrowa Górn.), pos. Węgrzyk (Katowice), J. Alejski, A. Maćkowiak, S. Śliwiński (wszyscy trzej z Poznania) i inż. Mosdorf.

Straszne samobójstwo.

Niebywały sposób samobójstwa zastosował 25-letni Leopold Bernard, mieszkaniec kolonji Sulno pod Sosnowcem. Nosząc się od dłuższego czasu z zamiarem samobójstwa Bernard przygotował w domu trzy naboje wybuchowe napełnione saletrą, poczem udał się w pole i położył się na ziemi. Pod sobą umieścił naboje połączone lontem, który następnie zapalił. Naboje eksplodowały rozszarpując nieszczęśliwego w kawałki.

List z Krakowa.

W drugiej połowie maja ożywił się bardzo znacznie ruch wycieczkowy do Krakowa. Codziennie spotyka się na ulicach miasta mniejsze lub większe grupy osób, zwłaszcza młodzieży szkolnej, która przyjeżdża z całej Polski, by zwiedzić zabytki Krakowa, by na Wawelu „podumać nad pomnikiem sławy". Młodzież akademicka z T. S. L. (Tow. Szkoły Lud.) z całą gotowością służy wycieczkom w ich pielgrzymce po krakowskich zabytkach. Niemniej różne instytucje kulturalno-oświatowe starają się ułatwić i uprzyjemnić pobyt miłych gości dostarczając pomieszczeń i pomagając w organizacji wycieczek w okolice Krakowa. Żałować należy, że finanse miasta, a może i brak inicjatywy ze strony zarządu miasta, nie pozwoliły dotychczas na pobudowanie odpowiedniej liczby domów wycieczkowych, urządzonych na modłę europejską. Kraków zawsze będzie Mekką polską, a zarazem dużą atrakcją dla turystów zagranicznych. Leży zatem w interesie miasta, by tym, którzy przyjeżdżają i zostawiają tu sporo grosza, ułatwić przyjazd i pobyt, by przyjmować ich z całą gościnnością.

W Zielone Święta obradowały w Krakowie trzy zjazdy, a to III ogólno-polski zjazd stomatologów (lekarzy-dentystów) kongres polskich esperantystów i zjazd koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Zjazdy były obesłane bardzo licznie. Zjazdowi stomatologów przewodniczyli pp. prof. Cieszyński ze Lwowa i prof. Wilga z Warszawy; kongresowi esperantystów pp. prof. Bujwid z Krakowa i prof. Nowakowski z Poznania; zjazdowi miast prezydent miasta inż. Rolle. Uczestnicy zjazdów odbyli wycieczki w okolice Krakowa, zwłaszcza do salin wielickich.

Z gości zagranicznych bawi w naszem mieście wytworny katolicki pisarz francuski Paul Cazin, znawca literatury polskiej, szczery przyjaciel naszego narodu. P. Cazin zabawi w Polsce kilka miesięcy, pragnąc zwiedzić ważniejsze ośrodki naszego życia kulturalnego. Bawiący w Krakowie prof. uniwersytetu w Nancy (Francja) Lalonel, obok wykładów w tutejszej szkole nauk politycznych daje wykłady dla szerszego grona publiczności.W dniu 31 maja wygłosił odczyt na temat: „Dziesięć lat od rozejmu i traktatu wersalskiego" jeden z cyklu odczytów o stanie politycznym Europy.

Z wielką uroczystością obchodzi' 20 p. p. rekrutowany z synów ziemi krakowskiej swoje święto pułkowe. Uroczystości trwały przez dwa dni. Komendantem pułku jest pułkownik Kruk Szuster. Przypomnieć warto, że orkiestra 20 pp. od kilku lat dzierży mistrzostwo wśród orkiestr wojskowych całej Polski.

Pożądaną nowość w komunikacji z Zakopanem wprowadziła krakowska dyrekcja PKP. Jest nią motorówka, kursująca między Krakowem a Zakopanem. Dzięki kursowi motorówki podróż z Krakowa do Zakopanego trwa tylko 3½ godziny, gdy pociąg pośpieszny zużywa blisko 5 godzin. Wprowadzono również stałą komunikację autobusową z Krakowem do Ojcowa. Niestety cena biletu, wynosząca 6 zł. w jedną stronę, uniemożliwia niezamożnej ludności korzystanie z autobusu. Są czynione starania, by krakowska kolej elektryczna uruchomiła autobus do Ojcowa po cenie niższej. Zabiegi te mają widoki powodzenia.

Teatr im. Słowackiego uczcił niedawno jubileusz swej zasłużonej artystki p. Bednarzewskiej. która od 35 lat służy wiernie sztuce scenicznej. Większą część swej pracy poświęciła jubilatka scenie krakowskiej. Na jubileusz wybrano komedję Flers'a i Cailleveta „Ładna historja", w której p. Bednarzewska grała rolę sympatycznej staruszki de Fravillac. Sztuka ta cieszy się dużem powodzeniem. Niemniej atrakcją zwłaszcza dla młodzieży jest „Ks. Marek" J. Słowackiego, w którym tytułowa rola przypada znakomitemu artyście i reżyserowi p. Sosnowskiemu.

Na zakończenie dzisiejszego „listu" chcę podać wiadomość, że Krakowska chorągiew Hallerczyków wybiera się 1 lipca br. z wycieczką do Francji. Wycieczka zwiedzi sławne pola bitew, a potrwa dni 20. Koszta klasą III wynoszą 400 zł., klasą II 530 zł. Zgłoszenia do 4 czerwca do Zarządu krakowskiej chorągwi ul. Jagiellońska 9 II p. Tytułem zaliczki należy przesłać 180 zł.

jp.

Zjazd ogrodników w Toruniu.

Dnia 10. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w restauracji „Park Cegielnia" w Toruniu, ul. Bydgoska **wielki zjazd ogrodników produkujących i dominjalnych,** na który wyznaczony jest następujący porządek dzienny:

1) Pan Bagiński senior, wygłosi referat na temat: „Zagrożony byt ogrodnictwa, a Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu".

2) Wybór komisji egzaminacyjnej dla egzaminowania uczni ogrodniczych przez Pomorską Izbę Rolniczą.

3) Referat p. Ł. Tomaszewskiego o postępie dotychczasowych prac i zorganizowaniu Pomorskiej Wystawy Ogrodniczej, w przyłączeniu do tego zwiedzenie terenów wystawowych i hali.

4) Wolne wnioski.

Na zjazd ten zaprasza wszystkich PP. Kolegów **Ł. Tomaszewski,** prezes Toruńskiej Grupy Pomorskiego Związku Ogrodników Produkujących.

Rzadkie okazy świń w Polsce.



Hodowla świń angielskiej rasy Yorkshire na Kujawach, szczególnie knurów rozpłodowych, poszczycić się może dobremi wynikami. W Wapiennie 10-centnarowe świnie nie są rzadkością. Niedawno do rzeźni miejskiej w Bydgoszczy przywieziono trzy wieprze, z których jeden ważył 10 centnarów i 20 funtów, wszystkie trzy razem ważyły 27 centnarów.

300-lecie przybycia „braci czeskich".

Trzysta lat upływa od chwili, gdy bracia czescy, uchodzący z rodzinnego kraju przed prześladowaniami religijnemi, szukali schronienia w Wielkopolsce, a szczególnie w granicznem mieście Lesznie. Już w 1625 r. przybył do Leszna przywódca braci czeskich Amos Komenjusz. W 1628 r. Leszno zapełniło się od wygnańców, którzy stąd poszli dalej, do Kobylina, Torunia, niektórzy nawet do Węgier, Saksonji, Holandji.

Ale w Lesznie zgromadzili się wszyscy najwybitniejsi z pośród braci czeskich, a za nimi przybyło bardzo cenne archiwum, bibljoteka i drukarnia.

Po zburzeniu Leszna w czasie potopu szwedzkiego, w r. 1650, rozproszyli się bracia czescy, straciwszy ze śmiercią Komenjusza jedynego przywódcę. Znaczenie ich jest wielkie w dziedzinie polskiego życia umysłowego. Ich duchowe bogactwo do dziś jeszcze przechowaliśmy. Przed kościołem reform. Św.-Jańskim do dziś stoi pomnik ku czci Komenjusza.

Pogrzeb ś. p. ks. Barczewskiego w Brunswałdzie, b. prezesa Rady Ludowej na Warmji, wicemarszałka sejmu dzielnicowego 3. 12. 1918 w Poznaniu, kawalera orderu „Polonia Restituta", był jedną wielką manifestacją. Tysiączne tłumy wzięły udział w pogrzebie. Kondukt żałobny prowadził ks. Barczewski z Pasyma, bratanek Nieboszczyka, w asyście 40 księży. Konsula Rzplitej Polskiej w Olsztynie zastępował sekretarz konsulatu p. Władysław Pieniężny. Organizacje polskie wysłały swych przedstawicieli z wieńcami. Z ramienia Związku Polaków w Niemczech przybył b. posel Baczewski, za Związek Tow. Młodzieży p. Bartsch, Bank Ludowy w Olsztynie wydelegował pp. Żurawskiego i Malewskiego. Młodzież Ziemi Malborskiej zastępowali pp. Lenga i Kochański, wydawnictwo Gazety Olsztyńskiej p. S. Pieniężny. Przy grobie wygłosił przemowę niemiecką i polską ks. prob. Barczewski z Pasyma, dziękując zebranym za tak liczne przybycie, dokumentujące tym przywiązanie do zmarłego duszpasterza. Wspólna modlitwa kapłanów i zgromadzonych wiernych oraz odśpiewana pieśń „Witaj Królowa Nieba" zakończyła uroczystość pogrzebową.

Na ręce rodziny ś. p. Zmarłego wpłynęło bardzo dużo korespondencji kondolencyjnej. Pomiędzy innemi nadesłali wyrazy współczucia: Konsul generalny w Królewcu, Tow. Naukowe z Poznania, konsul R. P. w Kwidzynie p. Gieburowski, Zrzeszenie Warmjaków w Bydgoszczy, Rada Wykonawcza Zw. Polaków z Berlina i Związek Spółdzielni Śląskich.

Samochodem do Piły.

Nad granicą polsko-niemiecką. — Pruski biurokratyzm. — Wrażenia z Piły. — „Stary Fryc". — Polska nie jest „państwem sezonowem". — Działalność konsula Ptaszyckiego.

Dążenie do zbliżenia i porozumienia między narodami w dziedzinie sportu — w pierwszym rzędzie zaś przez sport automobilowy — jest zjawiskiem powszechnem i posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju ludzkości. Ubiegłej soboty około 48 samochodów Automobilklubu Wielkopolskiego z Bydgoszczy i Poznania wybrało się na zaproszenie niemieckiego A. D. A. C. (Allgem. Deutscher Automobil-Club) do Piły. Jazda była szalona. Auta pożerały wprost kilometry, walcząc przytem zwycięsko z ostrym wiatrem. Bezustanny warkot motorów i kłęby kurzu na szosie. Po przeszło godzinnej podróży wysiadamy z samochodów. Jesteśmy na granicy polsko-niemieckiej. Polscy urzędnicy celni uprzejmi: załatwienie formalności szybkie i zupełnie zadawalające. Inaczej po niemieckiej stronie. Coprawda z winy poznańskiego Automobilklubu nie dostarczono świadectw międzynarodowych. Z tego powodu niemiły dysonans wywołał typowo pruski biurokratyzm urzędników niemieckich, trzymających się niewolniczo litery prawa, co utrudniało przejście przez granicę. Nędzny biurokratyzm, niepotrzebnie zatruwający dusze ludzkie!

Nareszcie, po blisko trzygodzinnym postoju nad granicą, samochody wyjechały do Piły, gdzie w lokalu klubowym przy rynku nastąpiło przyjęcie.

Miasto Piła, ongiś szare i nudne, podniosło się wskutek zmiany granic politycznych przez przeniesienie rejencji i innych urzędów z Bydgoszczy. Pod względem rozbudowy stoi na pierwszem miejscu obok innych miast niemieckich i liczy zgórą 40 000 mieszkańców. Niedawno wybudowano wspaniały most nad Głdą (Küddow), przypominający most ks. Poniatowskiego w Warszawie. Naturalnie — w miniaturze.

„Stary Fryc", który za czasów niemieckich szpecił rynek bydgoski, teraz na stałe ulokował się w Pile. I lepiej mu tam, gdyż „Jungdo", „Stahlhelm" i inne organizacje „hurra"-patrjotyczne urządzają pad jego pomnik istne pielgrzymki z wieńcami i odpowiednim bum-bum-tra-ra. Oblicze starego Fryca zwrócone w stronę Polski ma być niejako memento na przyszłość. Na pomniku widnieje napis: „Geborgen aus dem entrissenen Lande" (uratowany z ziem oderwanych). To już charakteryzuje dostatecznie twierdzę hakatyzmu, jaką jest Piła.

Mniejszość polska w samem mieście przedstawia się liczebnie bardzo słabo; więcej jest polonji w sąsiednich powiatach. Chociaż ludność niemiecka odnosi się do Polaków z niechęcią, to właśnie zachowują napozór stanowisko poprawne. Pomału Niemcy jednakże nabrali przekonania, że Polska nie jest „państwem sezonowem".

Do podniesienia autorytetu Polski przyczynił się w wielkiej mierze ogólnie szanowany i lubiany **konsul p. Ptaszycki,** który jako kierownik polskiej placówki na ciężkiem swem stanowisku przez okres 6 lat swego urzędowania w Pile wykazał dużo taktu i niemałe położył zasługi. Zjawienie się konsula w lokalu klubowym wywołało entuzjazm wśród obecnych gości, którzy zgotowali mu prawdziwą owację. Trzy miesiące temu konsul Ptaszycki przeniósł się do Berlina, placówkę konsularną w Pile po nim objął p. dr. Czerny-Szwarcenberg.

Kilka słów o lokalach. Bardzo wytwornie przedstawiają się sale dancingowe, restauracje i hotele. Wszędzie komfort wielkomiejski. Ruch ogromny. Muzyka jazzbandowa. Kapelmistrz śpiewa sprośne piosenki. Zagrano wyjątkowo „Krakowiaka" który jednak wobec ociężałości tancerek wypadł bardzo słabo.

— — — — — — —

Po oficjalnem przyjęciu automobilistów niektórzy z nich wyruszyli w dalszą podróż do Berlina, inni wrócili do Bydgoszczy.

Sport zbliża narody i przygotowuje pacyfikację świata. Co dziś jest utopją, jutro już może się stać faktem. Historja bowiem ma często więcej fantazji, niż ci, co ją „robią".

Ali.

ZMARLI.

Ś. p. **Antoni Powidzki** w Wągrówcu.

Ś. p. **Franciszka z Zakrzewskich Skórzewska** w Twardowie (Wlkp.).

Ś. p. **Ignacy Górny** w Wielichowie.

Ś. p. **Erazm Brzeski** w Mierzewie.

Ś. p. **Helena z Łukowskich Wróblewska** w Rawiczu.

Ś. p. **Marta Bokrówna,** emerytowana nauczycielka, w Poznaniu.

Ś. p. **Bolesława Boratyńska-** nauczycielka szkoły wydziałowej w Poznaniu.

Ś. p. **Czesława z Małolepszych Węcławska** w Poznaniu.

Ś. p. **Michał Loziak,** emer. inspektor poczt w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisława z Kirschkich Heuslerowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Stachowiak** w Poznaniu.

Ś. p. **Bolesław Dzierzbicki,** prezes Związku Ziemian w Częstochowie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Składajcie datki na budowę kościoła w Brzozie pod Bydgoszczą!

Piszą nam z Brzozy:

Na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ w sprawozdaniu z uroczystości 3 maja w Brzozie poruszył autor myśl i wyraził życzenie, aby w Brzozie stanął kościół katolicki. Znana jest Brzoza z swego położenia nad lasem państwowym i jeziorem t. zw. Jezuickiem. Niemało ludzi udaje się do tej miejscowości, zwłaszcza w niedziele i święta, by oddychać świeżem powietrzem. Pociągi ranne z Bydgoszczy przepełnione są wycieczkowcami, z których niejeden nie wypełnił obowiązku swego katolickiego, słuchania mszy św. w dni nakazane przez kościół katolicki. Na miejscu wycieczkowem znajduje się tylko kościół ewangelicki; katolickiego kościoła zaś niema. Znajduje się taki w Przyłękach, do której należy również Brzoza, i oddalony jest od letniska mniejwięcej 7—8 km. Myśl poruszona przez autora wspaniała, ale dla ludności zamieszkałej tę część powiatu bydgoskiego trudna do wykonania, gdyż katolicy tej okolicy są za ubodzy, by mogli pobudować kościół w Brzozie. Cieszyliby się i mieszkańcy Brzozy, zwłaszcza urzędnicy kolejowi, gdyby mieli kościół w miejscu, gdyż taki urzędnik kolejowy często wraca ze służby nocnej i po kilku godzinach odpoczynku musi znowu wracać do nocnej służby. Z tych to i innych względów warto rozpocząć starania około pobudowania kościoła w Brzozie i dopomóc biednej ludności do postawienia skromnego, ale obszernego gmachu. Przypominam, że rząd pruski nie szczędził grosza na budowę zborów protestanckich, by przy pomocy duchowieństwa protestanckiego zgermanizować ludność polską. co mu się też niestety w dość wielkiej mierze udało. Spodziewam się, że rząd polski dopomoże ludności katolickiej zapomogą do pobudowania kościoła polsko-katolickiego, by przy pomocy duchowieństwa polskiego zaszczepić w ludności ducha polskiego. Proszę więc o poparcie w formie ofiary. które przyjmuje redakcja „Dziennika Bydgoskiego i **ks. Kaszuba w Przyłękach** (PKO 208 102.)

Ważne dla inwalidów.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza wydać rozkaz w sprawie poddania rewizji lekarskiej tych wszystkich osób które zostały objęte wykazami tak zwanej rejestracji francuskiej, lecz nie uzyskały zaopatrzenia inwalidzkiego w zrozumieniu ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. Polsk. poz. 195), gdyż nie zgłosiły oddzielnie roszczeń do tego zaopatrzenia przed upływem terminu zakreślonego w art. 24 wymienionej Ustawy.

Obecnie mogłyby się te osoby ubiegać o poddanie ich badaniu lekarskiemu. (Rejestracja t. zw. francuska obejmuje obywateli Państwa Polskiego, którzy jako wojskowi b. armji rosyjskiej, doznali uszczerbku na zdrowiu z powodu swej służby w czasie wojny światowej).

Zainteresowani powinni zgłosić się w P. K. U. Bydgoszcz z odpowiednimi dowodami rzeczywistego wciągnięcia ich do wykazów t. zw. rejestracji francuskiej najpóźniej do dnia 15-go czerwca 1928 roku.

KROSTKOWO. Chciała się pozbyć noworodka niej. Zuzanna Grubichowa i w tym celu zażyła jakiegoś medykamentu tak, że po kilku godzinach zmarła.

MROCZA. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się ub. niedzieli. Prezes p. Nowakowski Jan zdał sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu. Zapowiedziany wykład p. Błaszczyńskiego się nie odbył z powodu wyjazdu prelegenta. Mimo to zebranie było bardzo żywe. Na zaproszenie p. Czeszewskiego z Drążna uda się Kółko Roln. 24 bm. na wycieczkę celem zwiedzenia majątku.

WĄGRÓWIEC. (Matura). Do egzaminu pisemnego dopuszczono 14 uczniów. Egzamin złożyli: Berlik, Cieśnik, Czarnecki, Czerwiecki, Gierlikowski, Gomolewski, Jauksz, Kapsa, Łażewski, Mazalon, Pituła, Pyszkowski.

STRZELNO. (Sprostowanie). W nr. 122 „Dziennika Bydgoskiego“ zaszła omyłka wśród nazwisk chrzestnych sztandaru. Chrzestnymi sztandaru byli: asesor Boesche (w zastępstwie p. starosty Kozłowskiego) z p. Stęczniewską, prezes Zawitaj z p. Rydlewską, burmistrz Radomski z p. Szydzikową, p. Dr. Z. Koechler z p. Muszyńską, p. E. Budzyński z p. Brodniewiczową, p. Howie z p. Żurawską, p. Żurawski z p. Cieślewiczową.

TRZEMESZNO. Następny jarmark ogólny, tj. kramny, na konie i bydło, odbędzie się w mieście tut. dnia 12 czerwca rb. Spęd zwierząt racicowych jest dozwolony.

POZNAŃ. (Złoty krzyż zasługi.) Prezydent Rzeczypospolitej nadał Złoty Krzyż Zasługi p. Jarosławowi Garlińskiemu, adwokatowi w Ostrowiu (woj. poznańskie), za zasługi położone na polu przysposobienia wojskowego, i p. Stanisławowi Mycielskiemu we Wrześni, za zasługi na polu organizacji Legji Ochotniczej wrzesińskiej.

Stuletni jubileusz wsi Konstantynowa.

Dnia 3 czerwca br. obchodziła wioska Konstantynowo pod Osiekiem w powiecie wyrzyskim swój 100-letni jubileusz istnienia. Na tę intencję została poprzedniego dnia odprawiona Msza św. w parafjalnym kościele w Gleśnie.

W niedzielę, w dzień uroczystości o godzinie wpół do 6 nastąpiła pobudka wystrzałami z małej armatki. Po południu około godz. 14 zebrali się goście i mieszkańcy miejscowi przed szkołą. Tutaj ustawili się do pochodu: kapela stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej, dzieci, matki i ojcowie z trzema sztandarami. Nim pochód wyruszył, córka pana sołtysa wygłosiła wierszyk powitalny a sołtys p. Bandura powitał wszystkich zgromadzonych i wzniósł na ich cześć okrzyk. Zaśpiewano wspólnie pieśń: „Boże, w Twoje imię święte“. Poczem wyruszył pochód poprzedzony dwoma jeźdźcami i tak samo zamknięty, przez całą wieś udekorowaną bramami, girlandami, wieńcami, chorągwiami i chorągiewkami, wśród dźwięków muzyk, śpiewów i odgłosu salw. Po ukończeniu pochód liczny stanął przed szkołą, gdzie były nauczyciel p. Birżyński wygłosił referat o powstaniu Konstantynowa, jego rozwoju, o szkole, o zatrudnieniu i charakterze jego mieszkańców, którzy zachowali polskość i religijność. Poczem z ramienia rządu wygłosił komisarz p. Karpiewski z Wyrzyska mowę, zachęcając ludności do jedności i zgody i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ rozwiązano pochód i udano się na salę p. Mrotka, gdzie bawiono się ochoczo i harmonijnie do samego rana.

MĄTWY. Wielki dzień L. O. P. P. W dniach 2. i 3. bm. urządził LOPP. wielki dzień lotniczy. W imprezie tej wzięło udział niemal całe społeczeństwo Mątew i okolicy, a pozatem bardzo dużo osób z Inowrocławia. W sobotę dnia 2. bm. około godz. 4 po poł. przybył jeden samolot z Woj. Kom. LOPP. w Poznaniu, który po pewnej przerwie rozpoczął loty pasażerskie. W niedzielę, już od wczesnego ranka odbywały się loty. W świetlicy fabrycznej przy udziale wygłosił p. por. Kosiński referat o znaczeniu i lotnictwa i gazownictwa wojennego, poczem wyświetlano stosowny film. Dzień lotniczy zakończyła zabawa taneczna. Lotów dokonano około 40. Zarządowi Koła, a w szczególności pp. dyr. Tołłoczko oraz prezesowi inż. Schmidtowi należy się słuszne uznanie za urządzenie tak pięknej imprezy, która przysporzyła LOPP. około 500 złotych.

ŚIPIORY, pow. Szubin. Kradzieże. Biednej wdowie p. Marquardt, skradli niewykryci sprawcy siedm gęsi, zabili je a następnie zakopali w torfowiskach za wsią, by je w dogodniejszej chwili zabrać. Zamiar ich nie doszedł do skutku, gdyż ludzie, zajęci kopaniem torfu, łup przypadkowo odkryli i zwrócili poszkodowanej. — Gospodarzowi Schulzowi skradziono w tym samym czasie z zamkniętego chlewa 15 gęsiąt. Następnie u innych gospodarzy skradziono — jednemu 16 kur, drugiemu 4 kury. Złodzieje mieli niezłe powodzenie.

Nakło.

Sokoli zapraszają na zabawę. Tow. „Sokół“ w Nakle urządza w dniu 10 bm. zabawę w lasku obok cukrowni. Wymarsz nastąpi o 3-ej po poł. przy dźwiękach orkiestry „Sokoła“ bydgoskiego. Ruchliwy komitet przygotowuje wiele niespodzianek, dla milusińskich specjalny „róg obfitości“. Wstęp dla starszych 50 gr., dzieci płacą połowę. W razie niepogody odbędzie się zabawa z niezmienionym programem w sali p. Aleksiewicza.

Usiłowanie porwania. W ub. niedzielę, w nocy, usiłowało 3 nieznanych opryszków porwać przechodzącą obok Strzelnicy dziewczynę N. Z. i wsadzić ją przemocą do stojącego opodal auta. Na wszczęty przez napadniętą krzyk nadbiegł jeden z przechodniów, na widok którego napastnicy uciekli.

Inowrocław.

Zgon weterana. W ub. poniedziałek po poł. zmarł weteran z roku 1863 śp. Ludwik Kraska, zamieszkały w Jezuickiejstrudze, pow. inowrocławski, przeżywszy około 80 lat. Pozostawił on żonę, dwie córki oraz syna, który jest księdzem w Nakle. Zwłoki jego będą pochowane w Płonkówku na cmentarzu parafjalnym. Cześć Jego pamięci.

Na zebraniu Zw. Inwalidów, które odbyło się ub. niedzieli w Parku Miejskim pod przewodnictwem p. Pawlaka, omawiano sprawę podwyższenia rent inwalidzkich. Po dłuższej dyskusji zakomunikował prezes, że inwalidzi nie mogą się niczego spodziewać, ponieważ rząd zamierza renty nawet obniżyć.

Koncert pianistki S. Jagodzińskiej-Niekrasz, z udziałem śpiewaczki p. Janiny Turczyńskiej, byłej artystki opery poznańskiej oraz „La scala“ w Medjolanie odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli seminarjum żeńskiego przy ul. Pakoskiej. Część dochodu przeznaczono na rzecz niezamożnych uczenic seminarjum. Bilety wstępu dla młodzieży szkolnej 50 gr., pozostałe od 1—4 zł.

Zebranie Powiatowe Tow. Restauratorów w Inowrocławiu. W poniedziałek, dnia 4. bm. odbyło się w Hotelu Francuskim zebranie Pow. Tow. Restauratorów. Obrady zagaił prezes p. Eckert. Na wstępie wiceprezes p. Laskowski, wręczył p. Eckertowi dyplom, mianującym go członkiem towarzystwa. Potem prezes objaśnił członkom treść pisma z zarządu Chrześc. Zw. Restaur. w sprawie szyldów jednolitych i podział zakładów gastronomicznych na kategorję. Sekretarz p. Jaskólski złożył sprawozdanie ze zjazdu restauratorów okr. nadnoteckiego, który się odbył 15 maja w Wągrowcu. Urządzono wspólną składkę, wyrównaną przez zarząd do 100 zł; sumę tę wyasygnowano na fundusz lotniczy im. bisk. Galla. W dyskusji omawiano podatek obrotowy, miejsce przyszłego posiedzenia. W wolnych głosach odczytał p. Eckert zaproszenie na poświęcenie sztandaru Tow. Restaur. w Bydgoszczy. Następnie poruszano **sprawę detalicznej sprzedaży piwa** w browarach, ich filjach i hurtowniach. Uchwalono, że jeżeli oni będą detalicznie sprzedawały piwo — żaden członek Tow. nie będzie go brał do sprzedaży. Odczytano jeszcze rozporządzenie Urz. Skarbowego. Na tem posiedzenie ukończono.

Zgłoszenia do egzaminów i wpisy na przyszły rok do Państw. Gimn. im. Jana Kasprowicza przyjmuje się od ub. czwartku w godzinach urzędowych od 13—14.

Tow. Terminatorów w Inowrocławiu odbyło ub. niedzieli w Sokolni zebranie konstytucyjne, którego organizowaniem zajęło się Zjednoczenie Cechów Miejskich. Obrady zagaił ks. prob. Jaśkowski, który wygłosił krótki referat o znaczeniu towarzystwa. Na członków zapisało się 30 terminatorów. Składka członkowska wynosi 20 groszy, wstępne 50 gr. Do patronatu należą wszyscy mistrzowie, a protektorem wybrano ks. prob. Jaśkowskiego. Za dwa tygodnie zwołane zostanie ponowne zebranie, na którem wybierze się zarząd towarzystwa.

Kradzież. P. Stanisławowi Borowiczowi z Inowrocławia skradziono rower męski, marki „Weltrad“ nr. 821 — wartości 200 zł. Ostrzega się przed kupnem.

Sprzeniewierzenia dokonał niej. I. Helmuth z Inowrocławia, który zabrał wypożyczony rower przez p. Jadwigę Wagner z Kłopot, pow. inowrocławski.

Zderzenie się pociągu z powózką pod Wapnem.

Dnia 7 bm. o godz. 10 m. 30 najechał pociąg biegnący z Damasławka do Kcyni na szosie pod Wapnem na jednokonną furmankę, którą jechała córka nauczyciela p. Kaźmierczakówna. Powózka została rozbita, koń rozszarpany, zaś furman i p. Kaźmierczakówna szczęśliwie wyszli z opresji bez szwanku. Pociąg zatrzymano, celem spisania protokółu. Jak słychać, winę ponosi nieuważny furman.

GNIEWKOWO. Dyplom nauk prawnych z tytułem magistra praw uzyskał p. Ludwik Gołaszewski z Gniewkowa.

Trzemeszno.

Śmierć umysłowo chorego Przed kilku dniami wyłowił p. Śliwiński w jeziorze „Ralicz“ zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku 25 lat. Jak się później okazało, był to syn p. Szymańczyka z Duszna. Ponieważ zdradzał objawy umysłowo-chorego i chęć pozbawienia się życia, związano go siłą i ulokowano go w domu. Zdołał tu jednak przed kilku dniami wyrwać się z tego przymusowego więzienia i uciekł, znikając bez śladu. Ojciec szukał go po całej okolicy i w sobotę jadąc pociągiem do Mogilna, otrzymał wiadomość, że syn utopił się w jeziorze.

„Pałuczanka“. Mamy nareszcie letnisko. Tyle się molestowało po różnych dziennikach, ażeby założono łazienki oraz łodzie na jeziorze popielewskiem, aż naszym życzeniom stało się zadość. Idąc za inicjatywą dzienników oraz miejscowego Tow. Upiększenia Miasta, postanowili pp. Chrzanowski, właściciel jeziora, oraz Rydlewicz, właściciel restauracji w Trzemesznie urządzić nad jeziorem wzorowe letnisko.

Gniezno.

Tradycyjne wianki urządza w bież. r. Zw. Hallerczyków w sobotę dnia 23. bm. na jeziorze Jelonek. Od godziny 6 wieczorem odbędzie się w ogrodzie koncert orkiestry, o zmroku zaś nastąpi iluminacja ogrodu i wybrzeża. O godzinie 9 odbędzie się defilada łodzi. Na zakończenie odbędzie się w sali Wenecji zabawa taneczna.

Zapowiedziany występ artystów Opery Warszawskiej, którzy zamierzali w ub. sobotę i niedzielę wystawić „Traviatę“ i „Żydówkę“ z powodu nieprzybycia artystów (bez usprawiedliwienia się) nie odbył się.

Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych otrzymała nowe książki; bibljoteka, mieszcząca się przy ulicy Toruńskiej 1, jest otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17—19, a we wtorki i piątki od godz. 11—13.

Konferencja żeń. św. Wawrzyńca z powodu niepogody zabawę swoją, która miała się odbyc w Dalkach, przeniosła na salę św. Wawrzyńca, gdzie zebrało się dość dużo publiczności. Czysty zysk przeznaczony na biednych Konferencji.

Oborniki.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił przewodniczący rektor p. Skrzetuski. Uchwalono przepisy wykonawcze do statutu o obowiązkowej straży pożarnej. Na rok 1930 ustalono w mieście Obornikach następujące jarmarki: 4 lutego, 15 kwietnia, 17 czerwca, 5 sierpnia, 14 października i 16 grudnia. Uchwalono oddać bezpłatnie Powiatowej Kasie Chorych w Obornikach plac budowlany pod budowę ośrodka zdrowia.

Budowa gmachu Powiatowej Kasy Chorych. Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach zamierza przystąpić jeszcze w bież. sezonie budowlanym do budowy własnego gmachu. Szczęśliwą inicjatywę zawdzięczać należy dyrektorowi p. Czupiale i komisarzowi p. Zakrzewskiemu.

POŁAJEWO, pow. obornicki. Poświęcenie sztandaru Tow. Gimn. Sokół. W ub. tygodniu obchodziło Tow. Gim. Sokół w Połajewie uroczystość poświęcenia sztandaru. Mszą św. odprawił ks. dziekan Raddatz z Połajewa, który również po nabożeństwie dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru na placu kościelnym. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. dr. Gładysz z żoną z Młynkowa, Tomaszewski z żoną z Boruszynka i Krzemieniewski z żoną z Połajewa. Po dokonaniu aktu poświęcenia przemówił w pięknych słowach ks. dziekan Raddatz o idei Sokoła poczem miejscowe Koło śpiewackie przy dźwiękach orkiestry odśpiewało „Veni Creator“. Następnie odbyła się defilada. O godzinie 12 odbyło się w sali p. Ewerta uroczyste posiedzenie i [illegible]

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Kadeci zapraszają...) W niedzielę, 10 czerwca odbędzie się w Chełmnie uroczystość zaprzysiężenia kadetów absolwentów Korpusu Kad. Nr. 2. Program uroczystości jest następujący: O godz. 10 msza polowa, Przysięga kadetów absolwentów. Defilada przed sztandarem. O godz. 12,30 obiad pożegnalny. O godz. 14,30 zawody sportowe kadetów.

GNIEW. (Trzy włamania.) W nocy z dnia 1 na 2 bm. dokonali tu nieznani dotychczas sprawcy trzech włamań i to: u rolnika Dziedziurskiego, Ignacego Czuby i Katarzyny Kalinowskiej — zamieszkałych w Kierwałdzie, pow. gniewski, gdzie skradli gotówkę, brauning i wiele innych rzeczy.

Starogard.

Święto Czeladzi Katolickiej. W niedzielę, dnia 3. bm. obchodziło Tow. Czel. Kat. 60-letni jubileusz swego istnienia.

Rano, z sali Sokolniczówki, wyruszyło towarzystwo z orkiestrą na dworzec, by przyjąć gości z Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia, skąd wrócono na śniadanie do Sokolniczówki. O godzinie 10,30 odbyła się Msza św., celebrowana przez ks. prob. Hackerta. W czasie nabożeństwa śpiewało Tow. śpiewu „Lutnia", a jej dyrygent, p. Bortliczek, odegrał solo skrzypcowe. Po Mszy św. pochód głównemi ulicami wrócił do Sokolniczówki. Tu nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów 5-ciu najstarszym członkom. Budowniczy Borchardt wygłosił uroczyste przemówienie; ks. prob. podziękował i również przemówił. Po nim mówił jeszcze p. burmistrz, a potem nastąpiły życzenia towarzystw i delegatów. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat z Bydgoszczy. Po życzeniach nastąpił wspólny obiad. Po południu o godz. 4 odbył się koncert w Strzelnicy, urozmaicony niespodziankami, strzelaniem i fotografją sztandarów. Wieczorem w Sokolniczówce urządzono tańce. W czasie tańców wyświetlano wesołą komedyjkę.

Tczew.

Zebranie rolników. W ub. niedzielę w lokalu p. Jażdżewskiego odbyło się miesięczne zebranie koła rolników powiatu chojnickiego. Na zebraniu wygłosili cenne referaty prof. Kłęb i p. Bogusławski. Oba referaty poświęcone były sprawom fachowym rolnictwa i wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Nieszczęśliwy wypadek. Na nowootwartej niedawno linji tczewskiej, Górki — Malinowo przy podbijaniu podkładów, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Motorniczy p. Nowak z Chojnic po ukończeniu roboty chcąc sprawdzić pewne niedokładności motoru, badał z boku maszynę, stojąc między linjami toru. Nie zauważył nadchodzącego pociągu, stopnie parowozu uderzyły go w głowę, odrzucając jednocześnie w bok. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

Pociągi osobowe bez manewrowania wjeżdżają na miejsce właściwe. Z dniem 1. bm. wprowadzono inowację na dworcu tut Otóż pociągi gdańskie, przychodzące z Warszawy skierowane są wprost na peron gdański a nie jak dotychczas — na tczewski, a pociągi przychodzące z Gdańska wprost na peron bydgoski. Pociąg, przychodzący z Gdańska zostaje zatrzymywany przed zwrotnicą i linją towarową, łączącą dworzec bydgoski w Tczewie zepchnięty tyłem na peron.

Gdzie opieka nad małoletnimi. Dwa samochody osobowe, mijające się przy ul. Gdańskiej około godz. 7,30 wiecz. najechały na 8 letniego syna p. Burczyńskiego tak szczęśliwie, że chłopcu oprócz silnych odrapań naskórka i panicznego strachu poważniejszej szkody nie uczyniły.

Wypadek przy pracy. Na stacji towarowej Zajączkowo robotnikowi zajętemu przy skręcaniu szyn na torze zapasowym, wózek pomocniczy zmiażdżył prawą stopę nogi. Pawła Nizkowskiego odstawiło pogotowie do szpitala St. Wincentego w Tczewie.

Katastrofa na Wiśle. Dnia 2 bm. o godz. 4 rano, podczas szalejącej burzy została zerwana z kotwicy i wyrzucona na mieliznę lichtuga Tow. Żeglugi Wisła-Bałtyk „Stefek". Kadłub został poważnie uszkodzony. „Stefek" był ubezpieczony.

Cel godny uznania — i poparcia. Dnia 10 bm. urządza zabawę tczewskie Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu. Wyjazd statkami parowymi z Tczewa w górę rzeki o godz. 2 i 4 po poł. Zabawa urozmaicona będzie różnemi atrakcjami. Orkiestra własna. Wieczorem zabawa taneczna. Czysty zysk z zabawy obrócony będzie na urządzenie wielkich manewrów P. W. całego okręgu pomorskiego.

Z rynku. Dowóz prosiaków niebywały, ceny przytem b. wysokie. Za parę prosiaków 2—3 tygodniowych żądano 35 zł., za parę 6—8 tygod. 50 zł. Kupujących nie wiele. Ceny pomimo to nie obniżano. Masła i jaj bardzo mały dowóz przy cenach niezbyt wygórowanych: masło 2.60 —3.00, jaja 2.50—2.65, ogórki świeże (średnie) 2 zł. sztuka, szparagi 2.00 funt, szpinak 40 gr., rebarbar 40 gr., sałata 30—40 gr. główka,

Wielka manifestacja wojacka.

Poświęcenie sztandaru w Lubiewie, powiat świecki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

Piękny i pogodny poranek niedzielny był zapowiedzią wielkich i niebywałych w swych rozmiarach uroczystości dla Lubiewa, położonego w powiecie świeckim, tuż nad granicą powiatu tucholskiego.

Liczne chorągwie, wywieszone na domach prywatnych, budynki zielenią przystrojone, oraz szereg bram powitalnych zapowiadały coś wielkiego.

Inicjatorami uroczystości byli miejscowi Powstańcy i Wojacy — placówka w sile 80 druhów, która pod sprężystym zarządem z prezesem p. Andrzejewskim na czele, sprawiła sobie z dobrowolnych ofiar członków wspaniały sztandar wojacki. Uroczyste poświęcenie tegoż właśnie odbyło się w niedzielę, dnia 3. bm.

Już od wczesnego rana poczęły przybywać towarzystwa, delegacje i goście. Wozy drabniaste, umajone zielenią z dworca z Bruchniewa przywoziły licznie przybywających gości. Dużo towarzystw przybyło ze sztandarami, kilka nawet z własnemi orkiestrami. Wśród licznych gości zauważyliśmy: prezesa obw. Zw. Tow. Powst. i Woj. p. Donarskiego ze Świecia, oficera P. W. pow. świeckiego por. p. Koprowiaka, przedstawiciela starostwa p. Gollnika itd.

Celem udania się do kościoła uformowano pochód. Po przeglądzie towarzystw i zdania raportu ruszył pochód w sile około 400 chłopa, pod dowództwem komendanta tut. dzielnego drha p. Oparki z orkiestrą wojskową 65 p. p. z Grudziądza na czele, do pięknie przystrojonej i odnowionej wewnątrz świątyni. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał i solenne nabożeństwo odprawił sędziwy już, czcigodny duszpasterz parafji lubiewskiej ks. kan. dr. Włoszczyński. Na specjalną wzmiankę zasługuje rozrzewniające, patrjotyzmem nacechowane przemówienie czcig. duszpasterza. Do upiększenia nabożeństwa nie mało przyczyniło się miejscowe Tow. śpiewu „Lutnia" śpiewając pod batutą dyr. org. p. Napiontka mszę łacińską „Kyrie". Przy akcie poświęcenia sztandaru, jako chrzestni byli obecni: pp. Jakubowscy, Kuflowie, Rydelkowie, Mrozikowie, Kątai, Zabłoccy, Kulczyk i Djonizy Kufel — wszyscy z Lubiewa; Wiesowie i Kamińscy z Suchej, Tytulscy z Bruchniewa, Jendryczkowie z Bydgoszczy, Donarscy, Ecksteinowie, Gollnik im. starosty, Koprowiak ofic. P. W. — wszyscy ze Świecia; Byczkowie i red. Lewandowski z Pelplina, Wojtalewiczowie ze Świekatowa, red. Zasacki im. senatora W. Kulerskiego z Grudziądza, Stachowicz z Wierzchucina Król., Kopecki z Koronowa, Fine z Bysławia. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono uroczystość kościelną. Następnie składali wojacy przysięgę przed nowo poświęconym sztandarem. Poczem nastąpiły przemowy. Po defiladzie podejmowali miejscowi Wojacy licznych uczestników uroczystości bezpłatnym wspólnym obiadem z kuchni polowej. Składano także gwoździe pamiątkowe, ofiarowane przez licznych chrzestnych, bratnie towarzystwa, gości itd. Przy obiedzie przemówienie wygłosił miejscowy prezes.

Po południu bawili się goście w ogrodzie p. Klóski. „Lutnia" wystąpiła jeszcze z kilku udatnemi pieśniami. Na miejsce zabawy przybył w przejeździe z Sypniewa sen. p. Wiktor Kulerski, który przy tej okazji wygłosił stosowne przemówienie.

Wieczorem odegrano sztukę pt. „Bolszewicy pod Warszawą". Udatnie grali pp. Lewandowski, Koniarski, Rompalski, Gajda, Grubicki, Ceranowski, Iwicki J. i M. Pronobisowie, Machnicka, Pronobisówna, A. Mrozikówna, Rompalska, Kątna, Ceranowska, Makowiecka, J. Mrozikówna, Koniarska i Pankanin. Zakończeniem całości była zabawa z tańcami. Przebieg całej uroczystości był bardzo podniosły. Całość udała się wprost wspaniale.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze oddział hon. tut. placówki, który w mund. wojsk. i z karabinami, przez kom. pow. Przysposobienia Wojskowego, por. p. Koprowiaka udzielonemi, doskonale się prezentował. Uczestnicy tej wielkiej i pięknej uroczystości napewno z zadowoleniem wspominać będą jej przebieg podniosły.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Pączewie powiat Starogard.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Pączewo, wioska w powiecie starogardzkim, czysto polska, uroczo położona, była świadkiem rzadkiej uroczystości, która odbyła się ub. niedzieli.

Oto Tow. Powstańców i Wojaków Pączewo, założone w lutym 1926 r., a liczące 46 członków którego dzielnym prezesem w pracy jest starszy urzędnik pocztowy p. Krasiński, sprawiło sobie własny sztandar.

Mieszkańcy Pączewa upiększyli wioskę w girlandy, bramy i chorągiewki.

Od rana zaczęli się zjeżdżać goście, delegacje i towarzystwa. Gości przyjmował zarząd w pięknie udekorowanym ogrodzie p. Kleina śniadaniem.

Do zbiórki stanęli oprócz wojaków miejsc. Tow. Młodzieży, z Pelplina: Wojacy, Młodzież i Sokół ze sztandarami oraz orkiestra wojacka, ze Skórcza: Wojacy, Młodzież z orkiestrą i Zjednoczenie kolejowe, Zelgoszcz: Wojacy, z Bobowa: Wojacy, z Kocborowa: Wojacy, z Barłóżna: Wojacy i Młodzież, z Grabowa: Wojacy, z Rajkowy: Wojacy, z Dąbrówki: Wojacy. Sztandarów było szesnaście.

Władze reprezentowali: starosta ze Starogardu dr. Wojciechowski, władze wojsk. por. Posard, okręg. wiceprezes p. Krefft, ref. ośw. p. Kruszyński i kom. Zarzycki, obwód: pp. Czarnecki, Grzankowski i Wykrent.

W pochodzie ruszono z orkiestrą Powst. i Woj. z Pelplina i Młodzieży ze Skórcza do pięknie udekorowanego kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Pochód prowadził komendant obwodowy p. Wykrent, a na czele konno w piękne szarfy udekorowani p. Weyruch i p. Woltwan. Nabożeństwo i aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Błęcki, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie.

Chrzestnymi byli z Starogardu pp.: starosta dr. Wojciechowski z żoną, Długoński, Nagórski Aleksander, państwo Sułtarscy, wicepr. okr. p. Krefft z Gdańska, ze Skórcza: pp. Gładykowscy, Wardzińscy, Butowscy, Fredrychowie i p. Czernecki, z Wolentala pp. Raber i Piątek, w imieniu naczelnego redaktora Dzien. Bydg p. Teski. p. Raczyński, z Pączewa dr. Łangowski, J. Piłat i J. Bieliński.

Chór Młodych Polek upiększył swym śpiewem nabożeństwo. Solowy śpiew i duet wykonali panny Grabowskie.

Po nabożeństwie nastąpiła przed kościołem przysięga, gdzie w stósownych słowach przemówił wicepr. okr. p. Krefft, wręczając sztandar miejscowemu prezesowi.

Po defiladzie ruszył pochód do pięknie udekorowanego ogrodu p. Kleina, gdzie nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwóździ pamiątkowych. Przemawiali: starosta p. dr. Wojciechowski, który wręczył gwóźdź i gotówkę, dr. Łangowski gwóźdź, p. Długowski gwóźdź, p. Nagórski gwóźdź, przedst. „Pielgrzyma" gwóźdź, red. Pogotowia p. Skórzewski gwóźdź, przedstawiciel Dzien. Bydg. gwóźdź, wicepr. okr. p. Kreft gwóźdź. Następnie gwoździe składali jeszcze pp.: Gładykowski, Wardziński, Czarnecki, Butowski, Frydrych, Piątek, p. Rabe gotówkę i poszczególne bratnie towarzystwa. Gwoździ wbito razem 28, 2 złote i 26 srebrnych. Następnie odbył się wspólny obiad podczas którego przygrywały obie orkiestry.

Po wspólnym obiedzie bawiono się w ogrodzie przy koncercie, wieczorem odbyła się zabawa taneczna w dwóch salach p. Kajuta i p. Kaszubowskiego, gdzie ochoczo się bawiono.

Publiczność w uroczystości wzięła bardzo liczny udział. Ra.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

„Krakowiacy i górale".

Dyrekcja naszego teatru, zachęcona powodzeniem operetek i rewij, wystawiła w tych dniach operę. Oczywiście cenić należy dobro chęci i wytłómaczyć można wielkie braki w podstawowych założeniach opery, jakiemi są muzyka i śpiewy solowe.

Sądzimy, że sprowadzenie kilku solistów, posiadających warunki naturalne i technikę dostateczną celem wykonania ważniejszych partyj głosowych, nadało „Krakowiakom i Góralom" — Bogusławskiego należytą wartość, a popularnym artystom naszego zespołu oszczędziło przykrych chwil zmagania się ze śpiewem solowym, który publiczności przyjemności chyba nie sprawił. Zresztą wykonanie ról i dekoracje zasługują na uznanie. Orkiestra pod kierownictwem p. por. Grabowskiego, aczkolwiek nie wystarczająca, wywiązała się dobrze z trudnego zadania. Na wyróżnienie zasługują dekoracje i oświetlenie w akcie pierwszym, szczególnie efekt zamku za Wisłą przy świetle księżyca, na tle wzgórz i lasów. Stroje malownicze i starannie wybrane. Tańce ładne i wykonywane umiejętnie, przy zachowaniu naturalnego stylu ludowego w scenach grupowych. Reżyser p. Orlicz i p. Konstantynowicz, który prowadził chóry, robili, co mogli, aby załatać braki i wyrównać wartość widowiska. Doskonałym chłopem krakowskim był p. Jeife, dobry typ góralski stworzył p. Uliński, mający też niezły głos i pewną techn. w śpiewie, p. Bystrzyński grał poprawnie rolę studenta, lecz ze śpiewem nie mógł sobie poradzić, p. Balcerzak w roli krakowiaka-narzeczonego wyglądał ładnie i grał również dobrze, chociaż powinien okazywać więcej temperamentu, a w śpiewie unikać „brania za wysoko", ponieważ głos ma miły i czysty, lecz niezbyt silny. Ekonom p. Ilcewicz zupełnie udatny, organista p. Orlicz cokolwiek przesadzony w gestach, jak na dygnitarza wioskowego, który musi dbać o zachowanie pewnej powagi wobec chłopów. P. Jaworski miał rolę krótką, lecz zagrał ją doskonale. Z ról żeńskich podkreślić należy jedynie partję śpiewu p. Lenowicz, która uważana być może za wystarczającą w operze, jak też p. Porębskiej, posiadającej dobry głos, chociaż jeszcze surowy i nie opanowany; obie panie grały zupełnie dobrze. Świetny typ gosposi i spóźnionej w zapałach miłosnych kobiety stworzyła p. Chrzanowska.

Z Teatru Pomorskiego W piątek, dnia 8 czerwca teatr nieczynny.

Nocny dyżur ma do dnia 8. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z urzędu Stanu cywilnego. W czasie od 27 maja do 2 czerwca 1928 r. urodziło się 20 chłopców, 17 dziewcząt, w tem 12 nieślubnych, razem 37 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 5 kobiet, 7 dzieci, razem 17 osób. Ślubów zawarto 5.

Wykrycie kradzieży. Policja wykryła fałszerstwo weksli na sumę 1000 zł na szkodę p. Chojnackiego, hr. Trojanowskiego z Aleksandrowa. — Oszustwo na kwotę 75 zł na szkodę Chojnackiego z Torunia. — Oszustwo w kwocie 56,60 zł na szkodę [illegible]eckiego z Torunia. — Sprawcą fałszerstw weksli i popełnionych oszustw jest L. L., a wspólnikami M. Z. i G. M. z Aleksandrowa.

Do zarządów okręgowych i gniazd sokolich dzielnicy pomorskiej. Za zezwoleniem p. wojewody pomorskiego odbędzie się dnia 10 bm. kwesta publiczna (zbiórka uliczna) na rzecz „Sokoła". Wzywamy więc zarządy okręgowe, aby natychmiast poinformowały swe gniazda, że w dniu 10 czerwca należy wszędzie, gdziekolwiek „Sokół" ma swe gniazdo, urządzić publiczną kwestę i przeprowadzić ją konsekwentnie, z całą energją, aby tem samem polepszyć nasze finanse. Materjał potrzebny, a więc druki, opaski, nalepki na puszki, legitymacje, listy oraz znaczki zamawiać należy natychmiast w sekretarjacie Przewodnictwa Dzielnicy, Grudziądz, ul. 3 Maja 10, tel. 856.

Grudziądz.

Roczne walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w Grudziądzu odbędzie się 15 bm. o godz. 6,30 po poł. w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza, z nast. porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie sekretarki z całorocznej działalności, skarbniczki i komisji rewizyjnej, sprawozdanie kół wiejskich, uchwalenie absolutorjum, wybór nowego zarządu, wolne głosy. — Wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków o punktualne przybycie uprzejmie prosi zarząd.

Kino „Orzeł" w polskich rękach. P. Reichert, dotychczasowy właściciel kina „Orzeł" sprzedał za cenę 125 tys. zł. p. Stanisławowi Gorczycy, (który, jak wiadomo, posiada kino „Corso" w Bydgoszczy, a w Inowrocławiu dwa kina: „Salon" i „Pałac"). P. Gorczyca ma zamiar kino „Orzeł" gruntownie przebudować i sprzedał je za cenę 125 tys. zł. p. Stanisławowi nia zaś odbywać się będą w czasie przebudowy w wielkiej sali „Tivoli". Dyrekcję objął p. Czesław Rafiński. Nowonabywcy p. Gorczycy składamy serdeczne „Szczęść Boże".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Medarda b., Maksymiljana.
Jutro: Pryma i Felicjana mm.
Wschód słońca: godz. 3,38.
Zachód słońca: godz. 20,20.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 8 bm. do poniedziałku 11 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

Stała się rzecz dobra i słuszna. W ministerstwie komunikacji zredukowany został niejaki pan Guertler, który był tam szefem departamentu dla lotnictwa cywilnego.

Znany on był jako największy szkodnik w poruczonym mu zakresie działania, a przytem ignorant, prawdopodobnie „fachowiec z domowem wykształceniem", od jakich roi się po warszawskich urzędach.

Lotnictwo cywilne uważał za małe necesarium. A gdy mu zwracano uwagę, że je zrujnuje swojemi zarządzeniami, odpowiadał: dziura w niebie się nie zrobi, gdy aeroplany przestaną nad nami latać.

O nim opowiadają, że dziwił się, dlaczego samoloty nie mają hamulców. Złośliwy, bardzo złośliwy dowcip, ale charakteryzuje opinję, jaką się ten pan cieszył.

Pozatem był on zdecydowanym wrogiem metalowych aeroplanów, jakich się u nas w ruchu pasażerskim używa, a dzięki którym nie mieliśmy ani jednej katastrofy powietrznej. Ziemię i niebo poruszał, aby wprowadzić zamiast metalowych Junkersów drewniane Fokkery Plage-Laśkiewiczowskie. Używało takich Towarzystwo lotnicze Poznań - Warszawa i musiało likwidować. Aparaty te po kilkunastu latach stawały się nie do użycia, podczas gdy metalowe wytrzymują po parę tysięcy podróży. Pana Guertlera łączyły z Towarzystwem Fokker bardzo.. intymne stosunki. Stąd ten entuzjazm jego dla drewnianych aeroplanów. Gdy w ministerstwie co do tego zorjentowano się, wtedy dla pana Guertlera wybiła ostatnia godzina.

Szefostwo departamentu lotniczego objął po nim pułkownik Filipowicz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego „Samson i Dalila". Początek o godz. 7½ wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane.

Dwa ostatnie występy Stefana Jaracza. Wielki artysta Stefan Jaracz ukaże się naszej publiczności tylko dwa razy. W sobotę na afiszu przemiła lekka komedja „Caillavet'a i Fleurs'a **Romans pana kasjera**" w genjalnej kreacji znakomitego gościa w roli tytułowej. W niedzielę zaś na **ostatni występ** wybrał znakomity artysta postać literata poety Krumbecka w tragikomedji Swena Lange „Samson i Dalila" roztaczając przed widzami całą głębię swego niepospolitego talentu mieniącego się w rozległej skali od groteski do tragizmu. Po triumfach artystycznych w Bydgoszczy udaje się mistrz na szereg gościnnych występów do Lwowa.

Pomorski okręg Zw. Urzędników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej

obchodzi w dniu 10 bm. 5-lecie pracy zawodowo-społecznej. Uroczystość ta odbędzie się według następującego programu:

W niedzielę 10 bm. o godz. 9 zbiórka delegatów kół, gości i towarzystw w budynku b. dyrekcji kolejowej przy ulicy Dworcowej, poczem odmarsz na nabożeństwo do kościoła SS. Klarysek. Po nabożeństwie uroczysta akademja w sali przyjęć b. dyrekcji kolejowej. Po akademji wspólny obiad.

O godz. 3,30 wycieczka parostatkiem do Brdyujścia. Przygrywa orkiestra kolejowa.

Na powyższą uroczystość mamy zaszczyt jaknajuprzejmiej zaprosić Szan. Obywatelstwo, prasę, organizacje urzędnicze oraz towarzystwa kulturalno-społeczne.

Zarząd Okręgowy Z. U. K. w Bydgoszczy.

Uroczystości Bożego Ciała.

Procesja od Fary.

Siedem wieków już mija, jak świat katolicki czci święto Bożego Ciała, na pamiątkę ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu, tajemnicy, przerastającej wszystkie formuły i idee z pyłu ziemi poczęte.

Katolicka Bydgoszcz, idąc za przykładem lat dawnych i w tym roku święto Bożego Ciała obchodziła niezwykle uroczyście, a nieprzeliczone, wielotysięczne rzesze wiernych, biorące udział w uroczystości, dały dowód, że żadne wichry, ani rozpanoszona podłość, nie zdołają zdławić w narodzie uczuć katolickich.

W dniu święta, niespodziewanie, gdyż aura na to nie wskazywała, zapanowała przecudna pogoda; snopy światła słonecznego spłynęły na ziemię, jak gdyby Niebo samo tym znakiem widomym błogosławiło uroczystości. W mieście zapanował nastrój uroczysty, domy przybrane flagami, na Starym Rynku mnóstwo zieleni i dekoracji, ludność odświętnie przybrana skupia się około ołtarzy, które przystrajano na Starym Rynku. Jeden ołtarz mieścił się w domu firmy Domu Konfekcyjnego, drugi u p. aptekarza Rybickiego, trzeci u wnijścia do kościoła Jezuickiego, czwarty zaś u firmy Bleja przy ulicy Długiej. Ołtarze były nader starannie i pięknie przystrojone.

O godzinie 10 rano zaczęły napływać rzesze wiernych, które stopniowo zapełniły nietylko kościół farny, ale cały Stary Rynek i przyległe ulice, tak, że te zwarte masy ludzkie, wyglądały jak pola, zasiane runami zbóż. Ze wszystkich parafji nadciągały procesje z chorągwiami; przybyły również wszystkie miejscowe towarzystwa katolickie świeckie i kościelne ze swemi sztandarami, zajmując wyznaczone sobie miejsca. Przy ołtarzach ustawiły się kompanje żołnierzy 61 i 62 pp. pełniąc wartę, zaś przed kościołem zajęła miejsce kompanja 16 p. ułanów, mając za zadanie podczas procesji sprawować straż honorową. Porządek utrzymywali robotnicy Polsko-Katol. Tow. przy Farze i Sokoli.

Po skończonej sumie, którą odprawił ks. Łapka, wyszła procesja, celebrowana przez ks. prałata Malczewskiego w asyście księży: Kaji i Zielińskiego, z udziałem całego katolickiego duchowieństwa miejscowego. Ks. celebranta pod baldachimem prowadzili wiceprezydent miasta p. dr. Chmielarski i prezes rady miejskiej, p. Beyer; dalej postępowali przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz instytucji i stowarzyszeń; straż przy baldachimie pełniło Bractwa Strzeleckie.

Orkiestra wojskowa zagrała, rozkołysało się morze ludzkie, z tysiącznych piersi buchnęła pieśń potężna wiary i ufności. Procesja skierowała się ku pierwszemu ołtarzowi przy kościele Jezuickim, gdzie ewangelję św. odśpiewał ks. Roesler, zaś pienia chóralne wykonało Tow. śpiewu św. Cecylji, należące do parafji kościoła Jezuickiego. Następnie ulicą Jezuicką udała się procesja do drugiego ołtarza przy ulicy Długiej. Ks. celebranta prowadził teraz przedstawiciele wojskowi pp.: podpułkownik Centnarowski i major Południowski. Ewangelję św. odśpiewał ks. Haymann. Idąc ulicą Jana Kazimierza, procesja przybyła do trzeciego ołtarza na Starym Rynku, poczem do ostatniego przy aptece p. Rybickiego. Ewangelję św. odśpiewali ks. Mazurkiewicz i ks. Stepczyński. Ks. celebranta kolejno prowadzili pp.: sędzia Celewicz, emer. prezes sądu Frydrychowicz, prezes Cywiński, Hechliński, król Bractwa Strzeleckiego Kwieciński, rycerz Głazik i w końcu do kościoła dr. Chmielarski i prezes Beyer. Pienia chóralne przy trzech ołtarzach wykonało Tow. śpiewu św. Wojciecha, pod batutą p. Mulorza.

Wszystko się złożyło na to, jak piękna pogoda, udział wiernych i podniosły nastrój, że uroczystość wypadła imponująco, świadcząc o uczuciach katolickich mieszkańców Bydgoszczy.

* * *

Żydzi, mający składy przy ulicy Długiej i ulicach przyległych, przystroili swe składy zielenią.

Procesja z kościoła ks. Misjonarzy parafji Bielawki.

O godzinie 5-tej po południu w kościele parafjalnym ks. Misjonarzy przy ulicy Ossolińskich, odbyły się nieszpory, a następnie procesja, którą celebrował ks. radca Stepczyński w asyście ks. Kukułki i ks. Roeslera, przyczem w procesji brało udział całe duchowieństwo katolickie wszystkich miejscowych parafji.

Procesja udała się z kościoła ulicą Markwarta do pierwszego ołtarza, który znajdował się na tej ulicy w nowym domu pod nr. 6, a następnie ulicą Staszica i Kopernika do ołtarza przystrojonego w gimnazjum żeńskiem, stąd zaś do trzeciego ołtarza w gimnazjum męskiem Kopernika i w końcu ulicą ks. Misjonarzy do czwartego, najpiękniejszego ołtarza zbudowanego w niszy frontu kościoła ks. Misjonarzy. Ewangelję św. przy ołtarzach odśpiewali księża prob.: Pałkowski, Konopczyński, Skonieczny i Rydlewski. Pienia chóralne wykonało Tow. śpiewu „Odrodzenie" na Bielawkach. Ks. celebranta prowadzili kolejno pod baldachimem pp.: prezes towarzystw bielawskich Grajnert, Sowiński, przedstawiciel wojskowości generał Gałecki, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, Perlik, Grzymowicz, Jakubowski i Młyński. Straż honorową pełnili Powstańcy i Wojacy. Porządek utrzymywali robotnicy kat. z Bielaw.

W procesji wzięły udział wszystkie towarzystwa katolickie miejscowych parafji, tak świeckie, jak i kościelne ze sztandarami i chorągwiami, obywatelstwo, przedstawiciele władz i instytucji oraz tysiączne tłumy wiernych. I kiedy początek procesji był już u trzeciego ołtarza przy gimnazjum Kopernika, to liczne rzesze znajdowały się jeszcze przy kościele. Powyższe określenie da najlepsze pojęcie o ilości tych tłumów, które uczestniczyły w procesji, oraz świadczy o tem, jak bardzo kościół był potrzebnym dla mieszkańców tej dzielnicy. Uroczystość odbyła się wspaniale, nastrój panował podniosły.

— **Konstytucyjne zebranie w celu założenia T-wa Urzędników Gospodarczych** przy Wielkopolskiem Towarzystwie Kółek Rolniczych na powiat bydgoski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca 1928 r., o godz. 12 w południe w Bydgoszczy przy ulicy Nowodworskiej 50 (Szkoła Rolnicza). Ze względu na to, iż na powyższem zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy, przeto prosimy wszystkich pp. urzędników gospodarczych tut. powiatu o konieczne i punktualne przybycie.

— **Wenta Towarzystwa św. Wincentego a Paulo parafji farnej.** W niedzielę 10 bm. w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej odbędzie się wenta na rzecz ubogich z parafji, połączona z zabawą dla dzieci. Spieszmy zatem wszyscy i poświęćmy kilka groszy, by nieszczęśliwym i najbiedniejszym z naszej parafji dopomóc. Idźmy i oglądajmy, jak nasi milusińscy bawić się będą! Czego tam nie będzie! Polonez z lampionami, różne gry, śpiewy i t. d. rozweselą dziatwę naszą. Niestrudzone panie pracują dzień i noc nad szeregiem niebywałych i nieoczekiwanych niespodzianek. Wieczorem „dancing" na sali. Kto pragnie zatem spędzić kilka miłych chwil, niech spieszy w niedzielę do Resurscy. Początek o godz. 4-tej po południu.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 8 i 9 bm. nas trzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty wlkp. ostre strzelanie.

Zebranie Polsk. Str. Ch. Dem. koło Siernieczek odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Ślagowskiego ul. Fordońska, obok dworca Kapuścisko małe. Z referatem przybędzie mówca z Bydgoszczy. Uprasza się tak członków, jak i sympatyków o liczne przybycie. Panie bardzo mile widziane. Zarząd.

— **Wycieczka do Francji** urządzona przez T-wo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy zapowiada się nadzwyczaj interesująco. T-wo Przyjaciół Polski, które urządza przyjęcie w Paryżu, chcąc się rewanżować za wspaniałe przyjęcie, które Polska zrobiła zeszłego roku dla wycieczkowiczów z Francji, ofiarowało specjalną subwencję na przyjęcie Bydgoszczan. Wycieczkowicze będą ulokowani w bardzo porządnych hotelach, będą mieli całodzienne utrzymanie, spędzą 13 dni w Paryżu, zwiedzą całe miasto w autokarach, oraz Versailles i Fontainebleau; następnie odbędzie się dwudniowa wycieczka do centrum Francji do prowincji Touraine, tak zwanej „ogrodem Francji" i zwiedzenie sławnych pałaców królewskich położonych nad Loire. Ceny: 3 kl. — 560 zł, 2 kl. — 660 zł. T-wo Przyjaciół Francji oczekuje jeszcze kilku brakujących zapisów, aby dojść do liczby wycieczkowiczów, uprawniającej do otrzymania ulgowych paszportów i wiz, uprasza się o jaknajrychlejsze zapisy. — Informacje i zapisy codzień od godz. 1—2 po poł. i poniedz., środy i piątki od godz. 7,30—8 wiecz. u p. Régamey, Cieszkowskiego 20.

— **Dyrekcja Prywatego Żeńskiego Gimnazjum w Bydgoszczy** (przy ul. Paderewskiego) powiadamia, że na skutek rozporządzenia Kuratorjum egzaminy wstępne do kl. I odbędą się w dniach 18, 19 i 20 czerwca, a do kl. II—VII włącznie w dniach 22 i 23 czerwca. Zapisy przyjmuje kancelarja do dnia 15. VI. włącznie. Szczegółowych informacyj udziela kancelarja szkoły.

— **Nie auto-dorożka, lecz samochód prywatny** spowodował karambol, o którym donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów. Prostujemy tę notatkę na prośbę Związku Właścicieli Autodorożek.

— **Policja zwraca uwagę na obwieszczenie dot. taryfy dorożkarskiej** z uwagą, że dla dorożek samochodowych, wynajętych do ślubów i chrztów, obowiązuje dobrowolna umowa.

— **Nawet groby okradają!** Dotychczas nieznani opryszkowie skradli ze starego cmentarza przy ul. Św. Trójcy, łańcuchy cynkowe, okalające nagrobki.

— **Znaleziono** małą portmonetkę. Do odebrania w redakcji.

— **Znaleziono pęk kluczy,** które odebrać można w naszej redakcji.

„Siadaj Pan!.. nic nie gadaj Pan!..

Pod tym tytułem zostanie odegrana w sobotę 9 i w niedzielę 10 bm. w sali b. Teatru Popularnego (ogórd Patzera) przez gościnnie występujący w naszem mieście zespół Rewji Poznańskiej — świetna rewja, grana z niebywałem powodzeniem w Warszawie.

Wśród zgranego, świetnego zespołu artystów wysuwa się na plan pierwszy **p. Liljana Flor** — primabalerina opery państwowej w Wiedniu, która wystąpi gościnnie w swym najprzedniejszym repertuarze tanecznym. Odtańczy m. in. „Śmierć motyla“, „Tango“ i taniec ekscentryczny.

Z przyjemnością dowiadujemy się, iż wśród zespołu znajduje się **Janina Wąsowicz-Kaczorowska**, znakomita i znana publiczności bydg. wodewilistka, która ukaże się w swym najnowszym repertuarze śpiewnym.

Znany i słyszany przez radiosłuchaczów z wesołych wieczorów w Radjo Poznańskiem, **Antoni Kaczorowski**, zapozna widzów z aktualną i ulubioną piosenką „Mary Lou“, śpiewaną z niebywałem powodzeniem na pierwszych scenach teatrów rewjowych w Paryżu i Warszawie.

Między wyżej wymienionymi, znajdują się nazwiska znanych i cenionych artystów rewjowych, jak: **Helena Rinasówna**, znana, o wysokiej skali głosu śpiewaczka; **Marta Rella** — bezkonkurencyjna odtwórczyni egzotycznego black-bottoma, oraz **Woj. Rolicz**, świetny monologista i humorysta.

Podczas rewji przygrywać będzie orkiestra jazz-bandowa, co niechybnie przyczyni się do pełnego temperamentu i humoru przedstawienia.

Radzimy też tym wszystkim, którzy pragną wesoło i niedrogo spędzić wieczór, by zawczasu zaopatrzyli się w bilety, które rozchwytywane, są jeszcze do nabycia w **„Księgarni Bydgoskiej“ przy Placu Teatralnym 3, tel. 3-45**, zaś w dniu przedstawienia od godz. 7 wiecz. przy kasie teatralnej.

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy** (w szkole wydziałowej męskiej) urządza przedstawienia kinowe w sobotę 9 bm. począwszy z programem następującym: 1. Nasi praojcowie, 2. Tatry — 2 serja, 3. W sieci przemytników — film ten liczy 10 aktów, a w głównej roli gra Madge Kennedy. 4. Nadprogram. Sobota o godz. 3,30 — szkoły powszechne — wstęp 15 gr; o godz. 5,30 — młodzież żeńska — wstęp 20 groszy. Niedziela o godz. 2,30 — niższe kl. szkół średnich — wst. 20 gr; o godz. 4,15 — wyższe kl. szkół średnich i wydz. męska — wst. 20 gr; o godz. 6-ej — wyższe klasy gimnazjalne — wst. 30 groszy.

— **Jak mają wyglądać tabliczki rejestracyjne na rowerach?** W najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy ukaże się obwieszczenie w przedmiocie tabliczek rejestracyjnych na rowerach. Tabliczki te muszą być niezagięte, a utrzymywane stale w stanie czystym i czytelnym. Organom policji państwowej polecono ściganie i podawanie do ukarania tych, którzy nie stosują się do powyższych przepisów. Miejski urząd policyjny wydaje obecnie tabliczki z grubej i trwałej blachy.

— **Dowód niezwykłego zdziczenia** dali w tych dniach dwaj mieszkańcy jednego z naszych przedmieść, którzy w ohydny sposób znęcali się nad psem-wilkiem. Celem zabicia zwierzęcia bili go deskami i kijami, a — co najgorsze — licznie zgromadzona młodzież przyglądała się strasznej scenie, pomagając nawet zwyrodniałym osobnikom w dobijaniu psa kamieniami. Czyż takie barbarzyństwo może ujść bezkarnie ludziom, którzy w dodatku taki dają przykład młodzieży?

— **Ostatnie zebranie restauratorów,** jakie dnia 5 bm. odbyło się w lokalu p. Fiołki, zajmowało się sprawą bliskiego obchodu — **poświęcenia sztandaru.** Na dzień 4 lipca spodziewany jest przyjazd do Bydgoszczy licznych delegacyj. Chorążym nowego sztandaru jest p. Żółkiewicz, podchorążymi pp. Węglarski i Nowak. Na drogocennym adamaszku sztandaru wyhaftowano napis: **„Idąc przez głogi i ciernie — służymy Ojczyźnie wiernie.** Cierniami temi są rzekomo... różne przepisy ustawy antyalkoholowej ograniczające liczbę szynków i przewidujące **prohibicję** czyli zupełny zakaz sprzedaży wódek. Za przykładem Pruszkowa chcą podobno pójść inne gminy. Czy przezto nie wzmoże się **pokątny handel i tajne gorzelnictwo?** Praktyka okaże. Na zjazd dzielnicowy w Gnieźnie, na którym omawiane będą te sprawy, wydelegowano pp. Kocerkę, Fiołkę, Żółkiewicza, Nowaka i Grzechowiaka.

— **Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, koła w Bydgoszczy**, odbędzie się 14 bm. (w czwartek) w Resursie Kupieckiej. Skompletowanie zarządu i odczyt profesora Monowida. Początek o godz. 6 wie-

— **Na kościół w Szwederowie złożyli pp.** Jurkiewiczowie (Konopna 30) z okazji 30-lecia swego pożycia małżeńskiego 10 zł, wzywając do złożenia datków na tenże cel pp.: Juljana Rutkowskiego (Unji Lubelskiej 13), Stanisława Kocieniewskiego (Śniadeckich 11), Stanisława Stróżyńskiego (Chłopickiego 3), Bronisława Gordona (św. Trójcy 10), Tomasza Miaszkiewicza (Sowińskiego 15), Fraciszka Maćkowiaka (Gdańska 84), Józefa Smolińskiego (Śniadeckich 30).

— **Pierścionek spadł ze stołu.** Pewna pani, kupując w składzie galanteryjnym swetr, zdjęła podczas oglądania wartościowy pierścionek i położyła go na stole. Następnie zapomniała go znowu włożyć. Pierścień mógł podczas oglądania upaść ze stołu. Uprasza się znalazcę o oddanie go w firmie Kaźmierczak (Plac Teatralny) lub też w policji.

— **Bal na rzecz Internatu Kresowego w Bydgoszczy,** mający się odbyć dn. 9-go czerwca rb. w sali hotelu „Pod Orłem“, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach sympatyków tej ze wszechmiar godnej poparcia instytucji. Praca komitetu, zmierzająca do zapewnienia miłym gościom jak najlepszej zabawy, niewątpliwie osiągnie pożądany rezultat. Wstęp na zabawę tylko za okazaniem imiennego zaproszenia. Strój wieczorowy. Początek zabawy o godz. 10 wieczorem.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Wyłowione zwłoki topielca.** W środę, dnia 6 bm. wyłowiono z Brdy w pobliżu stoczni Ganota, zwłoki topielca, którym, jak stwierdzono, jest Ludwik Gwiazdowski, robotnik, zamieszkały przy ul. Lenartowicza 4. Gwiazdowski, jak już donosiliśmy, utopił się przypadkowo dnia 18 lutego br. Przeszukano wówczas całą Brdę i nie można było odnaleźć zwłok, aż dopiero teraz woda wyrzuciła je na powierzchnię.

— **Zaginiony.** Dnia 24 ub. m. wydalił się z domu rodziców Konrad Borek, zamieszkały przy ul. Solnej 52 i dotychczas nie wrócił. Ma on lat 21, blondyn, ubrany w płaszcz letni granatowy i szary marynarkowy garnitur oraz niskie buciki. Ponieważ zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku, przeto uprasza się wszystkich, którzy mogliby udzielić jakich wiadomości o zaginionym, zgłosić je do policji śledczej.

— **Kradzież roweru.** Dnia 6 bm. przed południem, robotnik Maks Donday, zamieszkały w Smukale, udając się do składu papierosów i cygar przy ul. Mostowej, pozostawił rower na ulicy, który mu skradziono. Złodzieja jednak przytrzymano i oddano policji. Jest to robotnik Franciszek Piotrowicz, zamieszkały przy ul. Granicznej 10.

— **Większa kradzież przy ul. Promenada.** Dnia 7 bm. między godziną 11 a 19 włamali się nieznani sprawcy do mieszkania wdowy Marji Koziorowskiej przy ul. Promenada 15 i korzystając z nieobecności właścicielki, skradli 1.000 rubli w złocie, drogocenną kolję, wysadzaną brylantami i szmaragdami, pierścionki brylantowe i z herbami, łańcuszki, naszyjniki, zegarki złote i srebrne, jeden brylant luźny 3 karatowy, futro damskie, tomaki, browning, fuzję, bieliznę znaczoną M. Z., oraz walizkę, w którą sprawcy skradzione rzeczy spakowali. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 20 tys. zł.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Popularność powieści Maurycego Dekobry stała się światową. Nic przeto dziwnego, że sztuka filmowa te barwne i sensacyjne romanse przejmuje dla swych ekranów i rozwija w najdrobniejszych szczegółach na filmie. Dzisiejsza premjera jest niejako początkiem przygód bohatera z obrazu „Dama w wagonie sypialnym“ **„Książcia Selimana“** i pod tym tytułem rozwija się akcja w Europie i Ameryce na tle pięknych zakątków, w zawrotnem tempie. Gra w tym dramacie piękna para artystów Anette Benson i Olaf Fjord. Wystawa przebogata, reżyserja pomysłowa. Nadprogram.

NOWOŚCI. Olśniewającej wystawy przepiękna melodrama na tle miłości jednego z monarchów współczesnych do baletnicy, p. tyt. **„Walka namiętności“**, cieszy się uznaniem publiczności, gdyż porywa i zachwyca. Gra świetnych artystów, jak uroczej Edny Purwiance, Pictra Batczewa i Jean Daxa doskonała.

MARYSIENKA amatorom kina sprawiła ucztę nielada, wyświetlanym u siebie filmem pt. **„Car i poeta“**. Barwna treść z epoki cara Mikołaja I-go oraz niedającego się ująć w karby karności poety Puszkina, znakomicie odtwarza dramatyczne ówczesne przeżycia. Wspaniałość uczt, szatańskie intrygi oraz splendor i brawura arystokratów wojennych, pierwszoplanowe zajęły w tym filmie miejsce.

CORSO. Dziś poraz ostatni film z genialnym czworonogiem wilczurem, p. t. „Rin-Tin-Tin wśród wilków“. Nadprogram wesoła komedja z komikiem Bobby Raj p. t. „Kto mieczem wo-

— **Do Francji!** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy (Grodzka 32) podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia obecnie **zapisy robotników górniczych i przemysłowych oraz robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.** Termin rekrutacji przewidziany jest w drugiej połowie czerwca br.

— **Do Jachcic, do lasu** — wybierają się w niedzielę powstańcy i wojacy wszystkich tow. bydgoskich wraz z rodzinami. Zarząd towarzystwa w Jachcicach oraz nowy gospodarz restauracji pod lasem, p. Orczykowski postarali się o doskonałą orkiestrę i liczne niespodzianki. Ponieważ Jachcice organizują **nowy oddział piłki nożnej** i potrzebują na ten cel trochę gotówki, warto towarzystwo tutejsze poprzeć.

WAGA NIE KŁAMIE! Peng — szwedzka pieniąca kąpiel Osmos, odtłuszcza i wysmukla, pobudza sprawność całej skóry, gruczołów potowych i tłuszczowych, ułatwia pracę nerek, przyspiesza przemianę materji i powoduje obniżenie wagi.

Peng — szwedzka pieniąca kąpiel Osmos — jest stosowana stale przez lekarzy w skandynawskich lecznicach. Jest ona idealnym środkiem odtłuszczającym, gdyż nie wymaga stosowania szczególnej djety i nie wywołuje ujemnych skutków, jak inne kąpiele; umożliwia jedynie stopniowe zeszczuplenie.

Peng — szwedzka pieniąca kąpiel Osmos — nie zawiera żadnych szkodliwych składników, nie niszczy wanny i może być wygodnie stosowana w domu. 15 litrów wody wystarcza na kąpiel.

Należy sprawdzić swą wagę **przed i po każdej** pieniącej kąpieli Osmos..

Leczenie wymaga 10—12 kąpieli.

— **Druhny żeńskiego „Sokoła“!** Dziś, w piątek, dnia 8 bm. wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, zebranie plenarne Żeńskiego Towarzystwa gimn. „Sokół“. Referat na temat: „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje“ — wygłosi druhna Stawińska, II wiceprezeska żeńskiego Sokoła; oprócz tego deklamacja jednej z druhen ćwiczących. Spodziewać się należy, że członkinie stawią się punktualnie w komplecie. Uprasza się o liczny udział sympatyków żeńskiego „Sokoła“. — Czołem!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Cyklistów. W czwartek 7 bm. trening dla biorących udział w biegach o mistrzostwo dnia 10 bm. obowiązkowo. Zbiórka koszary ułańskie o godz. 4-ej po poł.

Harmonja. W piątek 8 bm. o 8-ej wiecz. zebranie mies., następnie lekcja ogólnego chóru.

Baczność, pracownicy gastronomiczni! Zebranie miesięczne w piątek 8 bm. o 4-ej po poł. Bardzo ważne obrady.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Urządza w niedzielę 10 bm. wycieczkę do Torunia. Zbiórka na dworcu o godz. 12,15 w poł. Odjazd pociągu o 12,45.

Bydg. Tow. Ogrodnicze. Zebranie miesięczne w dniedzielę 10 bm. o 10-ej przed poł. w sali p. Mellera. Z powodu przybycia na to zebranie bratniego Tow. Ogrodniczego z Inowrocławia uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

S. M. P. „Gwiazda“. Dzisiaj o 8-ej wiecz. zebranie zarządu. W niedzielę bierze całe Stow. udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w mundurkach i czapkach przed kościołem.

K. S. Brda. W piątek, o 5-ej trening sekcji piłki nożnej na boisku przy 6-ej śluzie.

Sokół XII konny. Cwiczenia z lancami dziś 8 bm. o 7-ej na dziedzińcu szkoły Św. Trójcy, ul. Kordeckiego 33. Zebranie w sobotę o 7-ej w ogrodzie Patzera.

Klub sportowy „Sparta“. Zebranie miesięczne w piątek, 8. bm. o godzinie 20-tej w lokalu p. Mussa narożnik Pomorskiej i Cieszkowskiego.

Cech obuwniczy. W poniedziałek, dnia 11. bm. o godz. 8 w sali p. Mellera zebranie z powodu odbyć się mającego od 25—28 bm. kursu fachowego klejonego obuwia t. zw. „Ago“ oraz kursu oświatowego. Zgłoszenie do kursu u cechmistrza, Pomorska 11.

Klub Wioślarski „Gryf“ zawiadamia, że plenarne zebranie Klubu odbędzie się 8 czerwca o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Lengninga, ul. Długa.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek 8 bm. o 19-ej w lokalu zebrań w Rzeźni Miejskiej. Upraszamy członków o podanie osób, biorących udział w wycieczce do Ostromecka najpóźniej do dnia 6 bm. u dr. skarbnika, ul. Stepowa 6, oraz o punktualne przybycie na zebranie.

„Lutnia“. Dziś w piątek lekcja śpiewu.

Tow. Kobiet „Jedność“ Zebranie plen. w poniedziałek 11 bm. wiecz. po nabożeństwie w sali Domu Katolickiego oraz Farze

Sokół III. Zapowiedziana wycieczka gniazdowa odbędzie się w niedzielę 10 bm. do Smukały. Zbiórka wszystkich członków o 8-ej przy szkole oficerskiej, ul. Gdańska.

K. S. Polonia. Zebranie informac. dla I-ej i II-ej druż. w piątek o 8-ej w Resursie Kup.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Dziś w piątek 8 bm. zebranie **Ch. Z. Z. filji metalowców** o 7-ej wiecz. w Ognisku, ul. Jagiellońska.

Konf. zarz. filji i mężów zaufania Ch. Z. Z. w Bydgoszczy w sobotę o 6,30 w Ognisku.

Zebranie Związku właścicieli auto-dorożek w sobotę 9 bm. o 8-ej w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego.

Zebranie Ch. Z. Z. filji cegielnianej (ogólne) w sobotę, 9 bm. o 5.30 w „Ognisku“, ul. Jagiel.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego w niedzielę, 10 bm. o 12,30, w lokalu p. Włopszali w Łobżenicy.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu, w niedzielę 10 bm. o 12-ej.

Zebranie filji Rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z. na pow. Inowrocław, w niedzielę 10 bm. o 10-ej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego, ul. Synagogi 2. Ważne sprawy. Udział wszystkich konieczny.

Baczność, osadnicy pow. bydgoskiego! W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12 po nabożeństwie odbędzie się **w Koronowie** zebranie Zw. Osadników na pow. Bydgoszcz. Przybędzie prezes Rady Nacz., p. Dobrucki. Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

Giełda warszawska

z dnia 6 czerwca

Akcje: w złotych:

Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Polski	181,00—191,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 85,00
Bank Zachodni	36,00— 35,50
Bank Dyskontowy	000,00—134,00
Elektrownia w Dąbr.	98,00—100,00
W. T. F. Cukru	00,00— 76,00
Firley	70,00— 77,00
Łazy	0,00— 9,20
Wysoka	000,00—170,00
Cegielski	00,00— 47,75
Lilpop	43,25— 42,00
Modrzejów	48,75 — 49,70
Ostrowickie Zakłady	139,00—130,00
Parowozy	48,00—52,50
Pocisk	12,50— 12,00
Starochowice	64,00—64,75
Haberbusch	000,00—225,50
Rudzki	58,00— 55,00
Zawiercie	33,00—33,25
Borkowski	00,00— 19,00
Spirytus	00,00— 3900

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6. 6. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,00—52,00
Pszenica	51,00—53,00
Jęczmień zwykły	48,00—49,50
Owies	44,00—46,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—73,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—71,50
Mąka pszenna 65 proc.	71,00—75,00
Otręby żytnie	34,50—35,00
Otręby pszenne	31,00—32,00
Łubin	22,00—23,00
Łubin żółty	23,00—24,00
Seradela	30,00—10,00

Bank Polski płacił dnia 8 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,12
guldeny gdańskie	173,25
szylingi austrjackie	124,89
liry włoskie	46,78
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6 czerwca 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,50—97,00 (za 1 dolar.)
5% Pożyczka konwersyjna	66,25
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	— 91,
Cegielski H. I. em.	47,00—48,00
Hartwig C. I em.	41,00-—
Herzfeld — Viktorius I em.	52,00—51,
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	00,027,—,

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek **dnia 12 czerwca 1928 r.** o godz. 7 począwszy na Targowisku przy rzeźni miejskiej w Bydgoszczy.

ORANŻADA KANTOROWICZ'A

jedynie prawdziwy napój z pomarańczy na czystym cukrze.

Wyśmienita — Orzeźwiająca — Najzdrowsza

Gratisowe próbki wydzielać będą w niedzielę, dnia 10. bm. następujące lokale w Bydgoszczy: Restauracja i kawiarnia pod Orłem, Elizjum, Bristol i Probiernia Kantorowicza.

HARTWIG KANTOROWICZ.

15678

Kupujemy stale (15428

świnki morskie, króliki, myszki białe i myszki szare w każdej ilości.

Wydział Hygieny Zwierząt, Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego - Oddział w Bydgoszczy, Zacisze 7.

Kilka krytych, mało używanych

powozów

oraz (13 628

nowe bryczki

różnego rodzaju, w bardzo dobrem i ładnem wykonaniu **poleca bardzo tanio**

Hipolit Kotliński Handel powozów

GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza 24

Samochód ciężarowy

szybkobieżny

ze specjalną karoserją dla transportu mięsa i bydła, wybitą blachą cynkową, siły 9/39 KM. w beznagannym stanie korzystnie **na sprzedaż.** (15649

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 160, Tel. 1602.



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 39.

Ceglarza młodszego

jako palacza do pieca Hoffmańskiego

poszukuje się zaraz. (15627

KANTAK i Ska - Koronowo.

---

200 ctr. owsa
200 ctr. siana
300 ctr. słomy

kupią za gotówkę (15190

Bracia Schlieper.

fabryka papy dachowej

Gdańska 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Wydzierżawienie traw

z łąk Strzelewa

odbędzie się w środę, dnia 13 czerwca br. o godzinie 11½ **w Strzelewie.**

15663 **Zarząd Dóbr.**

Mam do oddania z składu

sypialnie dębowe
jadalnie dębowe

kuchnie i inne meble jak: szafy, łóżka, stoły sosn.

J. Hollmann, Pelplin. (15513

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

Pokost gwarantowany **czysto-lniany,**

KIT szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka

„DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjna 1 zł, portret 2 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (7850

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie, w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

Maszyny do pisania
oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Plac Wolności 1,tel. 15-14. (11431

Pakość
poleca dobrą egzystencję na taksówkę samochodową. Adres wskaże Dzien. Bydg. (15652

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, wstążki, koronki oraz galanterję i wyroby skórzane. 15669

Ser tylżycki
masło, mleko pełnotłuste, śmietanę, kefir poleca Mleczarnia Wielkopolska, Gdańska 75c, tel. 169. 8037

SPRZEDAŻE

Nieruchomości
mniejsze i większe majątki wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. 15700

Sprzedam
moje gospodarstwo 60 morgowe w całości, 10 minut od miasta Łabiszyna z inwentarzem lub bez zaraz. L. Krüger, Arnoldowo pow. Szubin. (15668

Majątek
370 mórg pszenno-buraczanej ziemi, piękny dom o 12 pokojach, światło elektryczne w całem zabudowaniu - Poznańskie, miejscowość urocza, sprzedam lub zamienię na kamienicę. Cena 250.000, wpłaty 150 000 Zgłosz. pisemne biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15. 15639

Dom
II. ptr. w Bydgoszczy Wilczak, cena 30 tyś. wpłata 25 tyś. zł. ewentualnie z mieszkaniem 3 pokojowem na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. 327“. 15675

Wila
wolna 6 pokojowa z dużym ogrodem owocowym, ślicznie położona na sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Bydgoszcz, ul. Osada 7. tramwaj Wilczak. (15710

Skład
tow. kolonjalnych i sprzętów kuchennych, z 3 pok. mieszk. w dobrem położ. jest z powodu stosunków familijnych zaraz do wydzierżawienia. (Do przejęcia 6 do 7 tyś.) Odpowiedź znaczek. Kramkowski, Nowe (Pom) Rynek 31. 15550

Składy kolonjalne
bardzo korzystne poleca jedynie wielki wybór „Ostoja“ Dworcowa 59. 15701

Gospodarstwo
31 morg., dobra rola, zabudowanie masywne z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zgł. Hildebrandt, Mała Klonia powiat Tuchola. (15387)

Dom
sprzedam natychmiast. Zgł. w zakładzie fryzjerskim, Swiecie n/W, Mickiewicza 2. (15466

Sprzedam
mój skład obuwia z mieszkaniem, w pow. mieście przy rynku, dobrze prosperujący zaraz do objęcia z kapitałem do 6.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. B.“ 15612

Skład
kolonjalny i delikatesów dobrze prosperujący w centrum Bydgoszczy z towarem i urządzeniem oraz przyległem 3 pokojowem mieszkaniem z wygodami z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Cena podług umowy. Wiadomość wskaże Dz. Bydg. (15642)

Garnitur
koszykowy, łóżko, kanapa, komoda i szafy na sprzedaż. Warszawska 19, I ptr. pr. 8034

Skład
kolonjalny na spredaż. — Adres wskaże Dz. Bydg. (15687)

Pianino
małe używane sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4b. 7846

Okazyjnie
sprzedam krecie palto i lisa naturalnego. Sobieskiego 11 parter. (15673)

Piekarnia
parowa w pełnym biegu w śródmieściu Torunia, istniejąca przeszło 30 lat. dobrze zaprowadzona zaraz do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 5 do 7 tys. zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „2839“. (15570)

Wózik
dziecięcy, sportowy na sprzedaż. Bydgoszcz, Jachcice, Średnia 6. (8044

Z powodu
wyjazdu sprzedam moją kamienicę pierwszorzędną przy wpłacie 40—50 000 zł Czynsz roczny 7 200 zł. Mieszkanie 7 pokojowe zapewnione. Zgłosz. do: B. Ziółkowski, Swiecie n. W. Klasztorna 7-8. 15635

Bufet
i kredens na sprzedaż. Ul. Poznańska 4, stolarnia, w podwórzu. 15707

Nowa maszyna
na sprzedaż. Strzelecka nr. 83. (15676

Rower
z nową gumą i torpedo, tanio na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. (15686

Jadalka
dębowa rzeźbiona dla znawcy ma wielką wartość sprzedam tanio. Adr. wskaże filja Dz. Bydg Dworcowa 2. (8030)

Wytwornia
kilimów w osobnym budynku z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. pod „Inżjan“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8038

Pianino
krzyżowe sprzeda korzystnie Majewski, Pomorska 65. (8018

Samochód
sportowy 3—4 osobowy 5/15 „Wanderer“ z elektr. oświetleniem, gotów do jazdy sprzedam. Oferty pod „D. G. 2500“ do Dz. Bydg. 15514

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Motocykl
rejestr. P. M. 2 cyld. starter i skrzynka belg. tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Grunwaldzka 98. (15259

Koń
kary dobry na sprzedaż. Miedzyn, Leszczyńska 89. 15655

KUPNA

Poszukuję
roweru na 3 kółkach z skrzynką do rozwożenia towarów. Dworcowa 82, Biuro Prawo. 15399

Kupię
lub wydzierżawię drogerję w pow. mieście, z przyległem 2—3 pokojowem mieszkaniem. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod nr. 15662. (15662

Willę
w Bydgoszczy lub na przedmieściu z dużym ogrodem kupię przy odpowiedniej wpłacie gotówką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dąbrówka“. (8031)

LEKCJE

Zapisy
do nowych klas (IV-VIII) „Matura“. Gdańska 137 III (godz. 5—7). 15304

POSADY WOLNE

Podróżujący
panie i panowie (pierwszeństwo z branży fotograficznej) będą poszukiwani jako agenci na pierwszorzędne i bez konkurencyjne artykuły. Wysoka prowizja, wszędzie klijentela. Of. z szczegółami do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Foto 97“ 8041

Parkier
trzeźwy z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach spedycyjnych, obeznany dokładnie z przeprowadzkami, potrzebny zaraz na stałą posadę. Dom Ekspedycyjno - Handlowy Rudolf Schimmelfenig, wł. Paweł Witkowski, Grudziądz. 15613

Do mego
przedsiębiorstwa poszukuję od 1. 7. b. r. ucznia niżej lat 16 z porządnego domu za wolnem utrzymaniem i kieszonkowem wynagrodzeniem. Piśmienne zgłoszenia uprasza W. J. Łuczkowski handel kolonialny i nowoczesna palarnia kawy, ul. Dworcowa 70—71. (15541

Poszukujemy
zaraz dzielną stenotypistkę z znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji jak i tłomaczenia polsko-niemieckie. Molkerei-Baugesellschaft sp. z. o. o. Bydgoszcz, Dworcowa 49. 15573

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Brzozowski, Nakło. (15416

Poszukuje
się zaraz praktykantki biurowej za wynagrodzeniem. Zgłaszać się Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, Jagiellońska 60, od 10 do 12 w poł. (7985

Tapicer
potrzebny. Jagiellońska nr. 11. (15489

Młodszy
czeladnik malarski lub lepszy strycharz może się zaraz zgłosić. Bychler Fordon. (15537

Bufetowa
z dłuższą praktyką we większych interesach potrzebna od 15. 6. Gastronomja, ul. Dworcowa 87. 15650

Młodsza
buchalterka znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie zaraz potrzebna. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji pod „K. G. 405“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 8028

Czeladnik
młynarski obeznany z motorem gazowym, natychmiast potrzebny. Cygański Więcbork. (15665

2 czeladników
krawieckich na duże sztuki poszukuje zaraz „Bazar“ właśc. M. Małek, Damasławek. 15660

Poszukuje się
ucznia władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłosz. Hotel Gelhorn, Dworcowa 39. (7817

Poszukuję
zaraz obeznanego z hodowlą pszczół samotnego człowieka, który zajmie się ogrodem. Zgłosz. z pod pretensji do Majęt. Szczerbin p. Łobżenica. (15534

Kucharka
zaraz potrzebna. Zgł. z podaniem pensji, Dom Kuracyjny Puck. 15634

Kucharka
gospodyni, która pracowała w restauracjach i umie marynować potrzebna od 15 bm. w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej 175. 15405

Chłopak
z lepszej rodziny do nauki krawieckiej potrzebny zaraz. R. Rybka, Hetmańska 36. (8029

POSADY POSZUKUJĄ

Gdzie
może się młodsza panienka, kat., 21 lat, w polskim języku dokształcić? Takowa jest obezn. z wszelką pracą biurową, muzykalna, na życzenie podejmie się pracy domowej. Oferty uprasza się pod „600“ do Dz. Bydg. (15574

Abiturjentka
państwowego gimnazjum w Warszawie, rutynowana korepetytorka przyjmie kondycję na wakacje. Oferty: Warszawa, Mokotowska 55, Koniuszewska. (7856

Młynarz
samotny poszukuje zaraz posady w młynie parowym lub w jakimkolwiek innym, liczy lat 30, trzeźwy, uczciwy, obeznany z wszelkiemi pracami w zakresie młynarskim, z kilkuletnią praktyką, dobre świadectwa, polecenia. Łask. of. pod „Młynarz“ do Dzien. Bydg. (15290)

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady w biurze jako początkująca. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. L. 19“. (15670)

Pomorzanin
kawaler, lat 25, który obecnie prowadzi wójtostwo i sołectwo, zmieni posadę najchętniej jako pisarz podwórzowy na majątku. Łaskawe zgłoszenia pod „15661“ do Dz. Bydg. 15661

W naukę
oddam do mechaniki większej firmy syna zdolnego i chętnego. Łaskawe oferty proszę skierować, K. Urbanowski Tuchola, Pomorze 15657

Ogrodnik
z dobermi świadectwami z 5-letnią praktyką, dobrze obeznany w swym zawodzie szuka posady ogrodnika lub pomocnika od 15 lub 1. 7. 1928 r. Tomasz Grzybowski, Matyldzin, pow. Wyrzysk poczta Wi-

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

SPRZEDAŻE

Dom

z większym ogrodem w Bydgoszczy kupię zaraz za gotówkę. Of. uprasza się pod „Dom 1928“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8068

Kamienica

III-ptr., 3 składy, dochód roczny 13.000 zł, cena 130 tys. zł. wpłaty 60.000 zł. Kamienica II-ptr., 3 składy, dochód roczny 9.600 cena 90.000 zł. sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski nr. 12. (8055

Skład

frontowy przy ul. Dworcowej, natychmist do odstąpienia. Zgłoszenia do „Par“ Dworcowa 72, pod „Skład“. (15740

Okazyjnie!

Urządzenie do towarów krótkich, nadaje się także do kolonjalki. Cena 200 zł. Także urządzenie restauracyjne z całą stołowizną. 120 krzeseł i 36 stołów ogrodowych. 6000 dachówek sprzedam bardzo korzystnie. Janke, ul. Nakielska 67. 8071

Gospodarstwo

bez długu, 60 mg. dobrej ziemi, w tem 12 mg. łąki w wysokiej kulturze, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, budynki w dobrym stanie zaraz sprzedam. Cena i wpłata podług ugody. Szatkowski, Bruchniewo, poczta Lubiewo, pow. Swiecie. 15739

Dom

piętrowy, skład, ogród 12 000 zł. Dom, 16 mórg 7 000 zł. Oberża, 20 mórg 18 000 zł. Kamienice III. p. 150 000 zł Olbrzymi wybór kamienic, gospod., sprzeda Nowakowski Dworcowa 69 I. ptr. 8059

Zakład fryzjerski

damsko-męski pierwszorzędne urządzenie w pow. mieście przy Rynku, natychmiast na sprzedaż. Łask. of. pod „Zakład fryzjerski“ do Dz. Bydg. (15741

Dom

niedaléko tramwaju z wolnym placem 4500 zł sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (8051)

Dom

piętrowy, 2 interesa, piekarnia, 1 morga orodu 30.000 zł, wpłaty podług umowy sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze Dworcowa 50. (8050)

Sprzedam

skład kolonjalny z mieszkaniem z powodu innego przedsiębiorstwa. Cena 3.500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (15719

Skład

próżny na każdą branżę, także jadłodajnią, tanio sprzedam. Nakło, Rynek nr. 65. 8061

Samochód

„Chevrolet“ 5 osób z ładną nadbudówką, gotów do jazdy korzystnie do nabycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. E. 12“. 15415

Skład

z mieszkaniem na dobrej ulicy, nadający się na każdą branżę korzystnie jest zaraz do oddania wprost od gospodarza. Czynsz za rok z góry, jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon nr. 1815. (15498

Sprzedam

korzystnie jadalnię, sypialnię, kuchnię i t. d. Warszawska 16, II ptr.

Rower

męski na sprzedaż. Dąbrowski, Lubelska 1. 15672

Samochód Essex

odkryty, na chodzie w porządku sprzedam za 5000. Lewandowski, Dworcowa nr. 77. 15746

Samochód Essex

prawie nowy przejechał 800 klm., sprzedam za $^2/_3$ ceny, czyli 12.000 zł. Zgł. majątek Gąsiorki, poczta telefon Morzeszczyn 18. 15730

2 robocze konie

2 wyjazdowe i 2 kastowe wozy, 1 maszyna do sieczki, ocynkowane beczki i rury, pokost i różne farby oraz 1 ciężarowy samochód (1 to). Wiad. ul. Toruńska nr. 6. (15703

Koń

dobry na sprzedaż. Warszawska 19. 8072

KUPNA

Maszyna

pończosznicza nr. 13 na sprzedaż, oraz szukam maszynę okrągłą celem kupna. Ul. Toruńska 111, I p. 15679

Cegłę

używaną kupię. Ul. Nowodworska 2. 15684

Przyczepkę

do motocyklu w dobrym stanie kupię. Zgł. z podaniem marki fabrycznej oraz warunków pod „Sarrlea“ do filji Dzien. Bydg. Toruń. (15465)

Kupię

młyn wodny do tego 300 do 600 mórg roli, przemiał do 200 ctr. na dobę. Wpłacę 200—250 tys. zł. Spieszne oferty przyjmuje Czajkowski, Chełmża, ul. Garncarski Rynek. 15722

2 warsztaty

kołodziejskie kupię natychmiast. Zgł. Modlibowski, Adama Czartoryskiego 6. 15714

Pianino

używane kupię za gotówkę. Jabłońska, Plac Wolności nr. 2. (15742

POSADY WOLNE

Dekarz

do reperacji dachu potrzebny Zgł. Szulc, Jana Kazimierza 2. (15696

Książkowa

rutynowana, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, pisząca biegle na maszynie potrzebna zaraz. Zgł. z życiorysem listownie. Ruszkowski, Gdynia, Wila Jurek. 15680

Panienki

zdolne, zgrabne do baletu potrzebne. Oferty możliwie z fotografją pod „Tancerka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8057

Starszy

pomocnik handlowy i dekorator, siła pierwszorzędna z najlepszemi poleceniami potrzebny jest 1 lipca. Zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw i fotografji do F-my J. Dzioch, Inowrocław, Król. Jadwigi 36, skład sukna, bławatów i futer. (15664

2 czeladników

kołodziejskich na lepsze prace mogą się natychmiast zgłosić. Modlibowski, Adama Czartoryskiego 6. 15713

Czeladnik

szewcki na dobrą robotę damską, śpilkowaną na drewniakach, może się zgłosić. Zarobek dobry. Kurzawa, Czarnków n. Notecią. (15653

Ucznia

poszukuje mistrz kominiarski. Podgórz, Parkowa 97. (15571)

Szwaczki

Monter

samodzielny. instalator na wodę, kanalizacje i gaz może się zgłosić. Inżynier Godziński, Pomorska nr. 13. (8053

Sumienny

chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. J. Kłosiński, Dworcowa 66. (8063)

Chłopak

do posyłek może się zgłosić. Dworcowa 17. (8060

Dziewczę

do dzieci i prac domowych może się zgłosić Gdańska 41, III, Lewandowska. (15373

Służąca

z gotowaniem potrzebna zaraz. Grunwaldzka 17. 15654

2 uczni

piekarskich uczciwych rodziców potrzebuję zaraz. Zgł. A. Zakrzewski, Łabiszyn, n/W. 15599

Pomocnik

fryzjerski i uczeń mogą się zgłosić. Poznańska 23. 15685

Ucznia

piekarskiego poszukuję, może być taki, który się już cośkolwiek uczył ul. Kujawska 112. (15720

Dziewczyna

do kuchni potrzebna zaraz. Zgł. „Zagłoba“, Gdańska nr. 165. (15704

Potrzebna

kucharka, która zna kuchnię restauracyjną. Wiad. Sniadeckich 29, w ogrodzie. 8069

Uczeń

potrzebny do warsztatu mechanicznego. Poznańska 1. 15721

Dziewczę

wprost z wioski, umiejące samodzielnie prowadzić gospodarstwo, do 3 osób potrzebne. Grunwaldzka 146, skład rowerów. 15705

Służąca

uczciwa, czysta, która samodzielnie gotuje, do wszelkich prac domowych poszukuję zaraz. Płocińska, Sowińskiego 19. 15695

Dziewczyna

lub kobieta potrzebna do dwojga dzieci i prowadzenia domu. Zgłoszenia od 17—19, Zygmunta Augusta 27, I ptr. (8056

Chłopak

potrzebny. Nowodworska nr. 4, Neumann. 15690

Potrzebna

dziewczyna do dziecka, może być starsza kobieta. Promenada 40, II ptr. lewo. (15691

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Jezuicka 4, II ptr. (15688

Ucznia

malarskiego poszukuję. — J. Grześkowiak, ul. Trzeciego Maja 22. (8052)

Uczciwa

starsza służąca ze wsi może się zaraz zgłosić, ul. Gdańska 65. (8067

Ucznia

poszukuje zaraz firma J. Bachiński nast., Hurt. towarów kolonjalnych Bydgoszcz, Jagiellońska 30. 8065

Podręczna

może się zgłosić. Sniadeckich 49, III. 8047

POSADY POSZUKUJĄ

Gdzie

i która drukarnia dałaby młodemu zecerowi posadę jako początkującego korektora, agenta i t. d. za mniejszą pensją. Mam za sobą dłuższą praktykę z dobremi świadectwami większych drukarń, lecz poszukuję z powodu wątłego zdrowia odpowiedniejszej. Łask. zgłoszenia skierować proszę do adm. Dz. Bydg. pod „Gdzie“

Kelner

z dobremi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgł. pod „Werner“, do filji Dzien. Bydg. Toruń. (15728)

Podróżujący

rzutki kupiec z wyrobioną klientelą, przyjmie zastępstwo solidnej fabryki cukierków lub inne. Zwiedza obecnie Poznańskie. Of. pod „Obrotny“ do Dz. Bydg. (15589

Osoba,

lat 26, poszukuje zajęcia jako pokojówka lub też do dzieci zaraz lub od 15 czerwca. Zgł. do Dzien. Bydg. pod nr. „2000“. (15709)

Korespondent

wykształc., językoznawca literacki, podatki, praktyka bankowa, sądowa, referencje szuka zajęcia. Of. pod „Korespondent“ do filji Dzien. Bydg. Toruń. 15729

Drogerzysta

lat 28, na niewypowiedzianem stanowisku poszukuje od 15. 6. lub 1. 7. posady, możliwie w większem mieście. Łaskawe oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Drogerzysta“. 15685

Dziewczyna

do posługi potrzebna. Ul. Król. Jadwigi 13, I p. l. 15684

Ekspedjentka

młoda, zgrabna z branży bielizny i towarówkrótkich szuka zaraz posady. Zgł. pod „J. Z.“ do Dz. Bydg. 15633

DZIERŻAWY

Ubikacja

nadająca się na warsztat do wydzierżawienia. Dworcowa 80. 7972

Wydzierżawię

plac przy ulicy Gdańskiej nadający się na składnicę wszelkiego rodzaju. Zgł. Dworcowa 82, Biuro Prawo. 15398

Dzierżawy

rolne mniejsze i większe poleca „Ostoja“ Dworcowa nr. 59. 15699

Jezioro

do wydzierżawienia około 1000 mórg z budynkami i rolą, cena podług ugody. Zgł. Jagiellońska 36 a, Pająkowski. 15609

230 mórg

wydzirżawię, ziemia buraczana, 8 mk. bonitacji, zabudowania I. klasy, majątek podmiejski, tenuta 250 ctr. z morga, do objęcia wraz półroczną tenutą 40.000 zł., również pożądana kaucja hipoteczna. lub sprzedaż, cena 170.000 zł. wpłaty 50.000 zł. reszta do 6 lat. Zgłoszenia osobiste. Czara, Pomorska 3, telefon nr. 441. (7860

MIESZKANIA

Mieszkanie

4—5 pokojowe najchętniej zaraz poszukuje P. Nowacki Rycerska 6. (15596

Mieszkanie

2 wzgl. 3 pokojowe poszukują 2 urzędniczki państw. Czynsz za rok z góry. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8039)

Mieszkanie

6 pokojowe z wygodami w centrum do oddania natychmiast. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Mieszkania

wolne wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. 15702

Mieszkanie

1, 2, 3, 4, 5 pokoj. wskaże „Norma“, ul. Gdańska 24. 15686

Poszukuję

2—3 pokoi z kuchnią, opłata dowolna. Of. Swięto-

6 pokojowe

mieszkanie z wygodami wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia w Grudziądzu, Forteczna 8. 15731

Portjerstwo

oddam bezdzietnemu małżeństwu za 1 pokój z dopłatą. Swiadectwa wymagane. Gdańska 40 I lewo. (15697)

POKOJE

Pokój

mały z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. (8043

Pokój

umebl. do wynajęcia. Łokietka 17, Radomska III p. 8045

Pokój

na dwie osoby do wynajęcia. Toruńska 177, parter. 15089

Pokój

duży umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, II ptr. Stenzel. (15682

Pokój

umebl. z kuchnią lub z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Of. do filji Dz. Byg. Dworcowa nr. 2, pod „P. U. K.“. 8036

Pokój

nmeblowany do wynajęcia. Bocianowo 18, I ptr. prawo. (8054

Pokój

umebl. z używaniem kuchni w centrum poszukuje młode małżeństwo. Of. pod „P. N. P.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8062

Inteligentny

mężczyzna poszukuje pokoju umeblowanego. Of. pod „N. N.“ do filji Dz. Bydg. 8070

Pokój

umebl. wspólny dla pana do wynajęcia. Przyrzecze nr. 2. (15692

RÓŻNE

Co powinna

wiedzieć kobieta przed ślubem. Książkę wysyła za zaliczką zł 4.50 Księgarnia, Inowrocław, ulica Kościuszki 15. 15656

Dziecko

wychować zdrowo można tylko znakomitą i treściwą MĄCZKĄ ŁOGI. Każdy lekarz może to potwierdzić. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 11596

Letnisko

w Czarnówku, 3 klm. od stacji Jasiniec n/W., okolica lesista, sucha, mieszkanie w szkole o 3 pokojach i kuchnią na czas letni do oddania. Zgłosz. do Przew. Rady Szkólnej miejscowej w Jastrzębiu, p. Fordon. 15743

Pożyczki

10—12 tys. zł na I hipotekę większej nieruchomości w centrum Bydgoszczy poszukuje Bydgoskie biuro pośrednicze Dworcowa 50. 8048

Pożyczę

tysiąc zł, dam zabezpieczenie hipoteczne. Zgłosz. Kociniewski kiosk. Chełmno. 15737

Poszukuję

do wspólnej współpracy uczciwych i w obejściu się dobrych panów, władających obu językami, z małym kapitałem do powiększenia pierwszorzędnie się rentującej fabryki bez konkurencji w Polsce. Miejscowość obojętna. Oferty z podaniem kapitału i obecnego zatrudnienia w niemieckim języku pod „L. M. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7844

Kto

przyjmie dziecko (niemowlę) na wychowanie za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. do adm. Dz. Bydg.

Ostrzegam

każdego przed kupnem kioska przy ul. Sniadeckich 25 w Bydgoszczy. Ponieważ Porczyńska kioska nie zapłaciła i jest moją własnością, sprawa jest w Sądzie Okręgowym. Jan Ossowski, budowniczy. (15572)

15.000 zł.

Przystąpię jako wspólnik do poważnego interesu, najchętniej budowlanego. Oferty pod „A. W. L.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 8042

Zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Władysław Dziurzyński, przez P. K. U. Szubin unieważniam. 7977

Samotna

osoba, lat 26, poszukuje znajomości pani celem wspólnych przechadzek. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „3000“ (15708)

Baczność!

W dniu 29. V. skradziono mi wszelkie papiery i dokumenta osobiste w Toruniu. Przypadkowy znalazca będzie proszony o łaskawy zwrot takowych za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Bielicka 30, Gołąbiewski. 15674

Restauracja

pod „Lwem“, Toruń, Łazienna 19, wydaje pierwszorzędne smaczne obiady po 1.20 zł. Podczas obiadu koncert. Kuchnia warszawska. F. Skubiński. 16009

10.000 zł

na I. hipotekę na 1 rok na kamienicę i łąkę przy ul. Długiej, roczny dochód czynszu 7500 zł zaraz poszukuję. Procent podług umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „10.000“. (15693

Koncesję

do autodoróżki posiadam poszukuję wspólnika. Of. pod „Het“ do Dz. Bydg. 15681

Zagubiono.

Wczoraj w Smukale zgubiono srebrną torebkę wraz z gotówką i kluczykami. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Jezuicka 11 parter. 15694

MATRYMONJALNE

Kawaler

samotny, kulturalny, lat 40, wyższy urzędnik, szuka znajomości sympatycznej, niezależnej pani w celu towarzyskim. Zgłoszenia uprasza się do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. I. 99“. 8033

Nadleśnictwo Państwowe Solec

urządza w dniu **12-go czerwca br. licytację na drewno opałowe (gałęzie)** z leśnictw: Chrośna, Kabat, Trzecianka, Jezierce i Zagórzanka **w restauracji M. Kurka w Solcu Kujawskim** — po cenach zniżonych. Początek o godz. 10-tej rano. (15706

Nadleśniczy Państwowy.

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 16 czerwca 1928 r. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w majętności państwowej Trzebskiepole, poczta Trzebczyk, pow. Chełmno, stacja kolejowa Nawra, za gotówkę najwięcej dającemu wszelki tamże znajdujący inwentarz będący własnością Skarbu Państwa a mianowicie: a) inwentarz żywy (konie wyjazdowe i robocze, bydło rogate, owce i trzodę chlewną), b) maszyny rolnicze (lokomobilę parową „Lanza“, siewnik 3 metrowy, żniwiarkę, kosiarkę, dołownik do kartofli i inne), c) wszelki inwentarz martwy (wozy cięższe i lżejsze, sanie robocze i t. p. oraz narzędzia gospodarcze t. j. pługi, brony i t. d. i t. d) 1 powóz kryty 1 wolant, 1 dokart i sanie wyjazdowe. Zbiórka reflektantów nastąpi w dniu przetargu o godzinie 10-tej przedpoł. w podwórzu maj. Trzebskiepole. Chełmno, dnia 4 czerwca 1928 r. Lange, egzekutor powiatowy. (15736

Ser tylżycki ser limburski

zupełnie dojrzały towar

oddaje po wyjątkowo korzystnych cenach

Dwór Szwajcarski

Spółdz. z ogr. odp.

Bydgoszcz

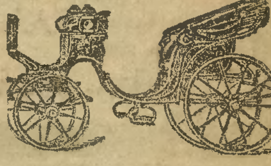
Jackowskiego 26/27 (15166

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 czerwca 1928 r. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w gminie Grzegorz, pow. Chełmno** przed oberżą p. Fritza co następuje:

1 krowę i 1 świnię.

Zbiór reflektantów w oberży Fritza o godz. 11.30. Chełmno, 6 czerwca 1928. Lange, egzekutor pow. 15727



Fabryka powozów

dawn. **Sperling-Nakło**

Telef. 80. Rok zał. 1864.

Poleca swoje uznane i renomowane wyroby — na składzie wielki wybór 13552) gotowych

powozów i bryczek

od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Odnowienie i wyrestaurowanie używanych starych pojazdów

wykonujemy prędko, solidnie i po umiarkowanych cenach.

UWAGA! Przy fabryce warsztat reperacyjny maszyn rolniczych.

Szofer

mechanik, kawaler, z dobremi świadectwami zaraz potrzebny dla lekarza na Pomorzu. Zgł. z podaniem zasługi do Dz. Bydg. pod „Szofer M.“ (15463)

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.

(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“) ul. Poznańska 30.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

†

W czwartek, dnia 7 czerwca br. o godzinie 1/21 o północy zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa ś. p.

TEODORA NOWICKA

z domu Zywert

przeżywszy lat 53.

Mąż z dziećmi.

Inowrocław, Poznań, Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby ulica Dworcowa 28. (8074

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 7 czerwca br. o godz. 7.30 rano zasnęła w Bogu po operacji w szpitalu w Bydgoszczy, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja kochana żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, synowa i bratowa śp.

z Pajzderskich

Praksia Mściszewska

przeżywszy lat 37, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodzeństwo.

Więcbork, Mrocza, Gołańcz, Koronowo i Sępólno.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9-ej przed południem w kościele parafjalnym w Więcborku, następnie pogrzeb. (8073

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej żony

ś. p. Marji Jaworskiej

odbędzie się w kościele farnym w sobotę, dnia 9-go bm. o godzinie 8-mej **msza św.**

Antoni Jaworski z synkiem.

15711)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 10 przed południem sprzedam publicznie przy **ulicy Gdańskiej nr. 131-132** u spedytora Wodtke'go (15744

beczkę oleju mineraln.

następnie

dwa wozy.

Kowalski, komornik sądowy, Bydgoszcz, Długosza 8

Oddam na własne

chłopca

dwuletniego z lepszej rodziny, sierotę (prawego łoża) w lepszy dom. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Chłopczyk". (15658

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.